

Bajkowe Centrum czeka na wykonawcę



Studio Filmów Rysunkowych ogłosiło przetarg na wyłonienie generalnego wykonawcy robót budowlanych Interaktywnego Centrum Bajki i Animacji przy SFR w Bielsku-Białej. Otwarcie kopert 27 października, a zakończenie, jakże oczekiwanej inwestycji, planowane jest na drugą połowę 2023 roku. Więcej na stronie 3.

Zdjęcie: SFR Bielsko-Biała



Kamery, drony i fotonauki na straży bezpieczeństwa

Szczegóły
na stronie 6.

Foto: Paweł Sowa / UM Bielsko-Biała

Reklama

PATENT STERNIKA MOTOROWODNEGO

www.charter.edu.pl

Więcej informacji
strona 3



Plebiscyt na najlepszego Sportowca Bielska-Białej

strony 8-9

Reklama



World of FISH

Centrum Ukraińskie

PRODUKTY ZE WSCHODU

Bielsko-Biała
ul. Głęboka 16
czynne: wtorek - niedziela
w godz. 10.00 - 20:00

RYBA: • suszona • lekko solona • wędzona na zimno
• marynowane warzywa • warzywa po koreańsku • solone warzywa
• sosy • pierogi domowe faszerowane papryką • gołąbki

Kalendarium

4.09 Nowy proboszcz w parafii ewangelickiej w Białej

Ksiądz Robert Augustyn został wprowadzony na urząd proboszcza parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Białej. Podczas uroczystości pożegnano odchodzącego na emeryturę dotychczasowego proboszcza, księdza Henryka Macha, który jako proboszcz w Białej pracował 33 lata.



Aktu wprowadzenia księdza Roberta Augustyna dokonał zwierzchnik diecezji cieszyńskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP ks. bp Adrian Korczago. Nowy proboszcz został wybrany 20 czerwca br. na wyborczym Zgromadzeniu Parafialnym. Ma 33 lata i pochodzi z parafii w Wiśle Malince.

6.09 Pożeganie Kazimierza Czapli

W kościele pw. Opatrzności Bożej odbył się pogrzeb Kazimierza Czapli. Popularny bielski aktor spoczął na cmentarzu w Białej. Miał 70 lat. Czapla od początku swojej kariery aktorskiej nieprzerwanie związany z Teatrem Polskim w Bielsku-Białej. Wystąpił w wielu rolach teatralnych, telewizyjnych, a także w słuchowiskach radiowych. Trzykrotnie był laureatem Złotej Maski (1984, 1992 i 2016). W 2005 r. Prezydent Bielska-Białej przyznał mu nagrodę Ikar za wybitną działalność w dziedzinie kultury i sztuki.

22.09 Bilety MKZ i opłaty parkingowe z jeszcze jednej aplikacji

Uruchomiona została trzecia aplikacja mobilna do zakupu biletów komunikacji miejskiej oraz opłat w strefie płatnego parkowania. Tym razem jest to mPay. Aplikacja zapewnia możliwość zakupu biletów jednorazowych, czasowych (60-minutowych, 24-godzinnych), weekendowych, okresowych (7-dniowych oraz 30-dniowych) oraz miesięcznych.

W celu zakupu biletu niezbędnym jest pobranie aplikacji mPay płatności mobilne, zarejestrowanie konta, a następnie jego doładowanie. Szczegóły znaleźć można na stronie komunikacja.um.bielsko.pl w zakładce Bilety > Bilety mobilne.

Przypomnijmy, że już od jakiegoś czasu bilety mobilne można kupować także za pomocą aplikacji SkyCash oraz moBiLET.

19.09. Pierwszy Marsz Równości

Ulicami Bielska-Białej, po raz pierwszy w historii miasta, przeszedł Marsz Równości. Celem wydarzenia było, jak podali organizatorzy, wyrażenie wspólnego stanowiska co do równego traktowania obywateli. Według szacunków obserwatorów w marszu udział wzięło do kilkuset do półtora tysiąca osób. Obecni byli m.in. założycielka Ogólnopolskiego Strajku Kobiet Marta Lempart oraz posłowie Lewicy Przemysław Koperski i Adrian Zandberg. Patronat nad Marszem Równości objęła wicemarszałek Senatu Gabriela Morawska-Stanecka.

Przed rozpoczęciem marszu na placu Chrobrego pojawili się kontrmanifestanci oraz przedstawiciele „Solidarności”, jednak obyło się bez incydentów. Do jedynego niebezpiecznego zdarzenia doszło przy ul. Piastowskiej, gdy w tłum maszerujących rzucone zostały petardy. Sytuacja została szybko opanowana, a dalszy ciąg marszu przebiegał spokojnie. Pochód zakończył się na bielskim Rynku, gdzie odbyła się impreza, podczas której uczestnicy manifestowali wsparcie dla społeczności LGBTQ+.

Tematem w swoim stałym felietonie na naszych łamach zajął się Janusz Okrzesik (czytaj na stronie 6).

Nowe oblicze Beskidzkiego Centrum Onkologii

24 września oddano do użytku nowy budynek Beskidzkiego Centrum Onkologii – Szpitala Miejskiego im. Jana Pawła II w Bielsku-Białej. Przy ul. Wyzwolenia – kosztem 150 milionów złotych – w ciągu dwóch lat powstało nowoczesne miejsce kompleksowej diagnostyki i leczenia pacjentów onkologicznych. Przedsięwzięcie udało się zrealizować dzięki 80 milionom zł pozyskanym z budżetu Unii Europejskiej.

Nowy budynek to serce szpitala. Jego powierzchnia użytkowa wynosi 4.600 m².

wraz z помещением re-jestracji oraz помещe-nia towarzyszące. Piętro

dynkiem głównym szpitala segment jest połączony dwoma łącznikami.

Nowy pawilon szpitala został wyposażony w najwyższej jakości wyposażenie i aparaturę medyczną. W szpitalu pojawiły się: hybrydowy system SPECT/CT, rentgenowski tomograf komputerowy, rezonans magnetyczny o natężeniu pola magnetycznego minimum 3T, nowoczesny mammograf cyfrowy z tomosyntezą i przystawką do biopsji stereotaktycznej, cyfrowy aparat rentgenowski z telekomando oraz dodatkowym stanowiskiem do zdjęć płucnych.

Warto podkreślić, że obiekt to przyjazne, zupełnie nie-szpitalne, kolorowe wnę-trza. Na ścianach umiej-scowione zostały m.in. duże grafiki przedstawiające mo-tywy zaczerpnięte z natury.



W przyziemiu znajdują się pomieszczenia techniczne, zakład medycyny nuklearnej, podręczna sterylizacja, sala odpraw lekarskich i pracownia rezonansu magnetycznego. Na parterze zlokalizowany jest i już działa zakład diagnostyki obrazowej z pracownią RTG, dwiema pracowniami tomografii komputerowej, pracownią mammografii, pracownią biopsji stereotaktycznej oraz pracowniami USG. Znajduje się tu również izba przyjęć

pierwsze i drugie zajmują oddziały łóżkowe z salami dwu- i trzyosobowymi oraz izolatkami (70 łóżek), a także przyporządkowane do nich przestronne, wolne od wszelkich barier łazienki dla pacjentów. Pierwsi pacjenci trafią na oddział już w tym tygodniu. Na piętrze trzecim umieszczony został blok operacyjny z czterema salami operacyjnymi i salą wybudzeń. Piąta kondygnacja jest przeznaczona na urządzenia techniczne obsługujące budynek. Z bu-



Ulica 11 Listopada nadal niedostępna dla niepełnosprawnych

Po informacjach o umożliwieniu rowerzystom przejazdu przez ulicę 11 Listopada w ramach trasy łączącej południe i północ miasta wydawało się, że kuriozalne zakazy ruchu na tej ulicy wreszcie znikną. Tak się jednak nie stało...

Możliwość przejazdu rowe-rem pojawiła się tylko na odcinku ulicy 11 Listopada między Ratuszową a Ce-chową. Na pozostałą część traktu rowerzyści nadal nie mają wstępu.

Jeszcze gorzej sytuacja wygląda w przypadku osób niepełnosprawnych. Na żaden odcinek ulicy 11 Listopada nie mogą wjechać ani samochody kierowane przez niepełnosprawnych ani pojazdy przystosowane do prze-wozu niepełnosprawnych. Informują o tym znaki na początku ulicy. Tymczasem przy deptaku tym znajdu-ją się miejsca, do których niepełnosprawni wręcz muszą dotrzeć, chociażby gabinety lekarskie. Tym-czasem nawierzchnia ulicy nie pomaga w poruszaniu się na wózku inwalidzkim. Na problem zwrócił uwagę

radny Tomasz Wawak, któ-ry w interpelacji skierowa-nej do prezydenta miasta zaapelował o wprowadze-

rowej na części ulicy były do tego dobrą okazją. Jak się jednak okazało władze miasta uważają inaczej,



nie na ulicy 11 Listopada udogodnień dla osób nie-pełnosprawnych. Zdaniem radnego zmiany związane z wytyczeniem trasy rowe-

a odpowiadający na inter-pelację zastępca prezyden-ta Przemysław Kamiński poinformował, że... na chwi-łę obecną nie przewiduje

się realizacji prac projek-towych związanych z prze-budową ulicy 11 Listopada ani też robót związanych z wymianą istniejącej na-wierzchni. W swoim piśmie P. Kamiński dodał: *istnie-jąca nawierzchnia wpływa-jąc naturalnie na redukcję prędkości pojazdów w tym jednośladów, zwiększy ich [pieszych - przyp. red.] bezpieczeństwo, w tym szczególnie także osób nie-pełnosprawnych.*

– To zupełne niezrozumie-nie tematu – denerwuje się Kazimierz Bieniecki, który od dłuższego czasu zabie-ga o „udrożnienie” ulicy dla niepełnosprawnych. – Wystarczy zdjąć kurio-zalne znaki, aby umoż-liwić przejazd pojazdom osób niepełnosprawnych. Urzędnicy tego jednak nie potrafią zrozumieć – mówi Bieniecki. jar

Bajkowe Centrum czeka na wykonawcę

Studio Filmów Rysunkowych ogłosiło przetarg na wyłonienie generalnego wykonawcy robót budowlanych Interaktywnego Centrum Bajki i Animacji przy SFR w Bielsku-Białej. Otwarcie kopert 27 października.

To ma być chluba nie tylko bielskiej wytwórni, ale przede wszystkim miasta i całego regionu. W Ra-

raktywnego Centrum Bajki i Animacji. - Jesienią planujemy rozpocząć rozbiorę starych budynków Studia,

bert Grajcarek, szef działu inwestycji SFR. Szczegóły dotyczące przetargu można znaleźć na

i nowoczesnego muzeum z parkiem rozrywki. Tworzone będzie w oparciu o dorobek Studia, w którym powstały m.in. animowane seriale z Bolkiem i Lolkiem, Reksiem, Baltazarem Gąbką i wieloma innymi postaciami. - Już teraz trwają prace nad kontentem wystaw stałych i czasowych Interaktywnego Centrum Bajki i Animacji. Wykorzystamy tu postaci bohaterów naszych bajek, którzy będą prezentować proces powstawania filmu rysunkowego - dodaje Grajcarek.

Na budżet inwestycji składają się pozyskane przez SFR fundusze norweskie, środki z Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu, a także Miasta Bielsko-Biała. Gmina pod budowę wniosła także działkę.



tuszu i Radzie Miasta tej inwestycji kibicują wszyscy, niezależnie od politycznych barw. Centrum będzie do Bielska-Białej przyciągało turystów z Polski, ale także z ościennych krajów czyli Czech i Słowacji. Będą tu multimedialne rozrywki dla najmłodszych, warsztaty plastyczne dla dzieci w różnym wieku oraz nowoczesne studyjne kino na 120 miejsc. Projekt wykonała uznana pracownia Mirosława Nizio z Warszawy, która wcześniej uczestniczyła w tworzeniu Muzeum Powstania Warszawskiego czy Muzeum Żydów Polskich POLIN.

W bielskiej wytwórni - od maja pod wodzą dyrektora Macieja Chmiela - pełna mobilizacja, by wszystko się udało. W ostatnich miesiącach w SFR utworzono specjalny 3-osobowy dział inwestycji, który zajmuje się budową Interaktywnego Centrum Bajki i Animacji. - Jesienią planujemy rozpocząć rozbiorę starych budynków Studia, bert Grajcarek, szef działu inwestycji SFR. Szczegóły dotyczące przetargu można znaleźć na i nowoczesnego muzeum z parkiem rozrywki. Tworzone będzie w oparciu o dorobek Studia, w którym powstały m.in. animowane seriale z Bolkiem i Lolkiem, Reksiem, Baltazarem Gąbką i wieloma innymi postaciami. - Już teraz trwają prace nad kontentem wystaw stałych i czasowych Interaktywnego Centrum Bajki i Animacji. Wykorzystamy tu postaci bohaterów naszych bajek, którzy będą prezentować proces powstawania filmu rysunkowego - dodaje Grajcarek. Na budżet inwestycji składają się pozyskane przez SFR fundusze norweskie, środki z Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu, a także Miasta Bielsko-Biała. Gmina pod budowę wniosła także działkę.

które kolidują z inwestycją. Obecnie trwa przeprowadzka pracowników oraz wyposażenia do willi Rotha.

portalu Urzędu Zamówień Publicznych. Oferty można składać do 27 października do godziny 12. W tym



Wszystkie dalsze prace są uzależnione od wyłonienia w przetargu Generalnego Wykonawcy i podpisania z nim umowy - mówi Ro-

samym dniu nastąpi też otwarcie kopert z ofertami.

Centrum ma być połączeniem interaktywnego

Inwestycja ma być gotowa w drugiej połowie 2023 roku.

red

Don Pedro na szlaku

Don Pedro de Pompidore to kolejna postać, która pojawiła się na szlaku „Bajkowe Bielsko-Biała”. Figura tajemniczego szpiega z Krainy Deszczowców w towarzystwie Mypinga stanęła 22 września na ulicy 11 Listopada, nieopodal pomnika Smoka Wawelskiego i kucharza Bartłomieja Bartoliniego herbu Zielona Pietruszka.

Odstąpienia rzeźby dokonały dzieci z Przedszkola nr 15 w Bielsku-Białej, które w nagrodę prezydent Jarosław Klimaszewski poczęstował promocyjnym ciastem Bielska-Białej o pasującej do Don Pedro nazwie KaramBba.

mochodzie, fotografują się, są wycieczki. To miłe. To jest na pewno jakaś atrakcja w mieście i co ważne, uhonorowanie wielu lat pracy twórców filmów rysunkowych, bo one się całkowicie bronią pod względem artystycznym, rysunkowym



Rzeźba stanęła na ul. 11 Listopada w niewielkiej odległości od Smoka Wawelskiego i kucharza Bartłomieja Bartoliniego. Wybór miejsca nie dziwi, gdyż postaci te występowały w jednej bajce Studia Filmów Rysunkowych: Porwaniu Baltazara Gąbki. Autorką projektu i modelu rzeźby jest bielska artystka Lidia Szwertnia, którą bardzo cieszy fakt, że rzeźby bohaterów bielskich kreskówek wzbudzają duże zainteresowanie. - Jak przechodzę ul. 11 Listopada, to widzę, że zwykle ktoś korzysta z tych rzeźb, często nawet tłumy. Dzieciaki siedzą w samochodzie, na sa-

i aż szkoda, że tak rzadko są dostępne w mediach - dodała artystka.

Don Pedro to najtańsza dla miasta bajkowa rzeźba. Bielsko-Biała wyda na nią niewiele ponad 12 tys. zł. To zaledwie 10% kosztów projektu, który finansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach programu INTERREG V-A Republika Czeska - Polska 2014 - 2020 oraz z budżetu państwa za pośrednictwem Euroregionu Beskidy. W ramach projektu powstać ma także wydawnictwo promocyjne na temat szlaku „Bajkowe Bielsko-Biała”.

PATENT STERNIKA MOTOROWODNEGO

- EGZAMIN PAŃSTWOWY W DNIU ZAKOŃCZENIA KURSU
- MOŻLIWOŚĆ UZYSKANIA CERTYFIKATU ISSA
- SZKOLENIA OGŁOSZONE W BUR

-550-ZŁ-
500 zł
NA HASŁO
"KURIER"



charter.edu.pl
Bielsko-Biała
tel. 33 814 80 70
tel. 511 367 070
www.charter.edu.pl



Bielsko-Biała

13-15.09.2021	19-21.11.2021
22-24.10.2021	22-24.11.2021
25-27.10.2021	

Osiek MOŁO RESORT

24-26.09.2021	15-17.10.2021
---------------	---------------

Kraków

24-26.09.2021	8-10.10.2021
---------------	--------------

Teoria ON-LINE

04-06.10.2021	06-08.12.2021
08-10.11.2021	10-12.12.2021

Okiem Niezależnego



Tomasz Wawak

radny Niezależnych.BB

Tak dobrze, a jednak tak źle

W dniach 16-17 września miałem przyjemność uczestniczyć w Forum Miasteczek Polskich. Jednym z organizatorów wydarzenia, które odbyło się w Warszawie, była Unia Miasteczek Polskich, zrzeszająca i reprezentująca przed władzami centralnymi nie wielkie miejscowości z obszaru całego kraju. W przygotowaniu Forum uczestniczył bielski radny Janusz Buzek, dzięki któremu wielu samorządowców zainteresowanych programem Forum, oceniło to wydarzenie bardzo pozytywnie.

Bielsko-Biała wprawdzie nie jest miasteczkiem czy małym miastem, ale dotyczą go te same problemy, co wielu gmin w Polsce, nie zależnie od ich wielkości. O tych problemach władze gmin mieli okazję opowiedzieć rządzącym z grona których obecnych było kilku wiceministrów odpowiedzialnych za kwestie samorządu, rozwoju gospodarczego, polityki regionalnej oraz cyfryzacji.

Pierwszy problem to zapowiadane w tzw. „Polskim Ładzie” zmiany podatkowe. Wiadomo, że jedni na nich stracą (ci bardziej majątni i prowadzący działalność gospodarczą), a inni zyskają (zarabiający mało i średnio). Tyle, że może być to tylko teoria, bo przecież – przynajmniej jak na razie – projektowane zmiany podatkowe, takie jak podniesienie kwoty wolnej, wprowadzone zostaną w życie kosztem budżetów samorządowych, których wpływy z podatku PIT mają zostać kolejny raz uszczuplone. A to oznacza, że nawet jeśli niektórzy z nas zapłacą mniej fiskusowi, to równolegle mniej inwestycji wykona gmina, w której mieszkamy. Alternatywnie (i to już się dzieje), będzie trzeba kolejny raz podnieść podatki lokalne. Obecny na Forum Minister ds. Samorządu Terytorialnego Michał Cieślak zapewniał, że rząd pracuje nad „mechanizmem subwencji inwestycyjnej” czy „funduszem wyrównawczym”, który ma zniwelować negatywne zmiany dla budżetów samorządowych. Trochę to jednak przypomina dowcip o dawnej władzy komunistycznej, która bohatercko rozwiązywała problemy, które sama stworzyła. Bo przecież zamiast sypać pieniędzmi z budżetu centralnego, w wielu wypadkach wystarczy nie psuć tego, co mieszkańcy gmin sami wypracowują i dzięki czemu, władze lokalne mają dochody. A te można samemu wykorzystać na inwestycje w infrastrukturę i rozwój, bez czekania na jakiegokolwiek dodatkowego „subwencje” czy „fundusze”. Wydaje się proste i logiczne? Takie jest, dopóki centralizm nie zacznie dobierać się do samorządowej (czyli naszej) kasy.

Kolejnym problemem są wynagrodzenia pracowników zatrudnionych w administracji samorządowej. Ustalana odgórnie wysokość płacy minimalnej musi rosnąć, to jasne. Niestety doszliśmy już do punktu, w którym praca w sektorze publicznym przestaje się opłacać. Jeżeli różnica między zarobkiem nowo przyjętej osoby zbliża się do poziomu płacy osoby z wieloletnim stażem, to praca w takich miejscach jak biblioteka miejska czy MOPS nie ma ekonomicznego sensu. I trudno się też w takiej pracy realizować. Mówią o tym zarówno protestujący na ulicach Warszawy, jak też pracownicy socjalni czy bibliotekarze zatrudnieni w Bielsku-Białej. Z jednej strony jest to wyzwanie dla rządu, bo zatrzymanie inflacji to obecnie jeden z priorytetów, który na swoje barki dostaną również następcy obecnie rządzących. Z drugiej strony, władze samorządowe (również naszego miasta) nie mogą nic nie robić w temacie wynagrodzeń dla pracowników średniego szczebla. Kilukrotnie apelowałem o to do Pana Prezydenta wraz z innymi radnymi Niezależnych.BB. Nie możemy tracić najlepszych pracowników samorządowych, którzy zwalniając się z pracy, zabierają ze sobą swoją wiedzę i przez lata zbierane doświadczenie.

Warto rozmawiać i warto słuchać samorządowców z innych rejonów Polski, okazuje się bowiem, że problemy miast i ich mieszkańców są często do siebie bardzo zbliżone. Warto jednak, żeby samorządowcy nie tylko słuchali się nawzajem, ale i byli słuchani przez tych, którzy uchwalają prawo na ulicy Wiejskiej w Warszawie. Na szczęście burmistrzowie, prezydenci i radni miejscy nie mają w zwyczaju „siedzieć pod miotłą”. Ich głos jest słyszany nie tylko na konferencjach, ale i w realnej polityce, a przy obecnych działaniach rządu, zapewne słyszalny będzie jeszcze głośnie.

Zadbają o rynek pracy

8 września oficjalnie zaczęła działać Powiatowa Rada Rynku Pracy nowej kadencji. Jej przewodniczącym został wicestarosta bielski Andrzej Kamiński. Rada jest organem opiniująco-doradczym starosty w sprawach polityki rynku pracy, w szczególności opiniuje programy realizowane przez urząd pracy.

Podczas pierwszego posiedzenia Rady zdecydowano, że jej przewodniczącym będzie wicestarosta bielski Andrzej Kamiński, a zastępcą naczelnik Wydziału Polityki Społecznej w Urzędzie Miejskim w Bielsku-Białej Ewa Swatek. Nowy przewodniczący zapowiedział, że rada będzie wnikliwie przyglądać się lokalnemu rynkowi pracy i kontynuować dzieło, któremu przewodniczył poprzedni przewodniczący, śp. Grzegorz Szetyński, który wiosną zmarł na Covid-19. W trakcie pierwszego spotkania dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy Marek Hetnał zaprezentował obecną sytuację na rynku pracy na terenie miasta i powiatu, gdzie utrzymuje się niski poziom bezrobocia.

Powiatowa Rada Rynku Pracy jest organem opiniująco-doradczym starosty w sprawach polityki rynku pracy. Rada powołana jest na 4-letnią kadencję. Głównym celem rady jest włączenie partnerów rynku pracy w proces zarządzania środkami Funduszu Pracy, programowania i monitorowania polityki rynku pracy na poziomie lokalnym.

W skład Powiatowej Rady Rynku Pracy weszli:

- Adam Ruśniak, Ewa Swatek, Janusz Kaps - przedstawiciele Miasta Bielska-Białej,
- Barbara Adamska, Andrzej Kamiński, Józef Herzyk - przedstawiciele Powiatu Bielskiego,
- Marek Bogusz - przedstawiciel NSZZ Solidarność,
- Stanisław Młynarczyk - przedstawiciel OPZZ,
- Adam Zborowski - przedstawiciel Forum Związków Zawodowych,
- Mirosław Cebart - przedstawiciel Związku Pracodawców Lewiatan,

- Tomasz Mikołajko - przedstawiciel Łoży Bielskiej BCC,
- Tomasz Krajewski - przedstawiciel Beskidzkiej Izby Rzemiosła i Przedsiębiorczości członka Związku Rzemiosła Polskiego,
- Stefan Haczek - przedstawiciel Śląskiej Izby Rolniczej,
- Ryszard Wójcik - przedstawiciel Rejonowego Związku Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych,
- Joanna Edelman - przedstawiciel Fundacji Aktywności Społecznej Złote Łany.

Doceniona

Kamienica pod Żabami

Kamienica pod Żabami została uznana za modernizację roku 2020 w kategorii „Elewacja i termorenowacja” ogólnopolskiego konkursu Modernizacja Roku i Budowa XXI Wieku. Gala wręczenia nagród odbyła się 22 września na Zamku Królewskim w Warszawie.

Do tegorocznej edycji prestiżowego konkursu zgłoszono aż 470 obiektów z całej Polski. Do finału zakwalifikowanych zostało 87 realizacji. Bielsko-Białą reprezentowały dwa przedsięwzięcia: remont kamienicy Pod Żabami i renowacja Willi Sixta. Ostatecznie tytuł „Modernizacji roku 2020” w kategorii „Elewacja i termorenowacja” trafił do kamienicy pod Żabami. Prace renowacyjne w nagrodzonym obiekcie obejmowały przywrócenie historycznego wyglądu dachu z różnokolorowej dachówki układanej w „karo” oraz kolorystyki elewacji o bogatym detalu architektonicznym. Odrostrowano także klatkę schodową wraz ze stylową kutą balustradą.

Przypomnijmy, że secesyjna kamienica powstała w 1903 roku. Jej charakterystycznymi elementami są wieża i łamany dach.



Jednak największym wyróżnikiem obiektu są znajdujące się nad wejściem od ulicy Targowej figury żab ubranych we fraki i grających na instrumen-

tach. To właśnie one dały nazwę kamienicy.

Ogólnopolski Otwarty Konkurs „Modernizacja Roku

inwestorów, wykonawców i projektantów za konkretną realizację jako wspólne dzieło trzech podmiotów. Jest to jeden z elementów, który wyróżnia ten konkurs na tle innych tego rodzaju wydarzeń, które zwykle są adresowane tylko do jednej z grup, np. do inwestorów lub projektantów. Celem konkursu jest wyłonienie przedsięwzięć budowlanych wyróżniających się szczególnymi walorami jakościowymi, funkcjonalnymi, urbanistycznymi i estetycznymi.

Obiekty w naszym mieście już wielokrotnie zdobywały tytuły w konkursie. W tym roku, z okazji jubileuszu 25-lecia konkursu organizatorzy przyznali naszemu miastu nagrodą Grand Prix 25-lecia Konkursu.

Interpelacje radnych złożone między 1 a 24 września

W okresie między 1 a 24 września złożono m.in. następujące interpelacje:

- radnych **klubu Niezależni.BB** w sprawie zamian gruntów dokonywanych przez Gminę Bielsko-Biala;
- radnych **klubu Wspólnie dla Bielska-Białej** w sprawie upamiętnienia osoby bł. ks. kard. Stefana Wyszyńskiego;
- radnego **Andrzeja Gacka** w sprawie remontu ulicy Pocztowej;
- radnego **Edwarda Kołka** w sprawie naprawy nawierzchni ul. Pasażerskiej w Hałcnowie;
- radnego **Konrada Łosia** w sprawie docelowego sposobu zagospodarowania terenu położonego przy lotnisku obok starej drogi dojazdowej do Aeroklubu Bielsko-Bialskiego;
- okresowego przeglądu ścieżki pieszo-rowerowej wzdłuż rzeki Wapienica pod kątem stanu utrzymania;
- rozbudowy bazy lokalowej dla Domu Kultury w Wapienicy;
- radnego **Karola Markowskiego** w sprawie uporządkowania, pielęgnacji drzewostanu topoli w rejonie ul. K. Krausa, Chłopickiego, Anieli Krzywoń w celu poprawy bezpieczeństwa i przywrócenia widoczności znaków drogowych;
- radnego **Romana Matyji** w sprawie naprawy nawierzchni ul. Altanowej;

- radnego **Maksymiliana Prygi** w sprawie opracowania koncepcji uporządkowania oraz stopniowej modernizacji lub wymiany infrastruktury sportowej na terenie Bulwarów w dzielnicy Leszczyny;
- regulacji sygnalizacji świetlnej przy ul. Żywieckiej na wysokości sklepu w kierunku kościoła w Leszczynach;
- podjęcia próby opracowania systemowych rozwiązań dotyczących efektywnego i trwałego usuwania wraków samochodów, które szpecą krajobraz;
- radnego **Rafała Ryplewicza** w sprawie przeniesienia części Wydziału Komunikacji poza centrum miasta;
- radnego **Bronisława Szafarczyka** w sprawie pojemników na odzież używaną;
- dodatkowego przystanku autobusowego linii nr 12;
- radnej **Barbary Waluś** w sprawie możliwości zagrożenia bezpieczeństwa mieszkańców Bielska-Białej w dzielnicy Lipnik przez nadmierne rozmnożenie się stada dzików;
- radnego **Szczepana Wojtasika** w sprawie wykonania dwóch przejść dla pieszych w rejonie ul. Górskiej.

Treść wszystkich interpelacji i odpowiedzi na nie znaleźć można na stronie <https://rm.bielsko-biala.pl/interpelacje/2018-2023>.

Koniecznie zagłosuj!

23 września rozpoczęło się głosowanie na projekty zgłoszone do Budżetu Obywatelskiego Bielska-Białej na 2022 rok. Głosowanie potrwa ponad dwa tygodnie i zakończy się 9 października 2021 roku. Głos oddać można elektronicznie lub tradycyjnie, z wykorzystaniem kart do głosowania. Wszystkich mieszkańców Bielska-Białej – bez względu na wiek – gorąco zachęcamy do wyboru swoich projektów. W bieżącej edycji można oddać głos na jeden projekt osiedlowy w osiedlu, którego jest się mieszkańcem i na jeden projekt ogólnomiejski.

Głosowanie elektroniczne

Najszybszą metodą oddania głosu jest głosowanie elektroniczne, poprzez stronę internetową www.obywatelskibb.pl. Po jej wczytaniu należy wybrać zakładkę „GŁOSOWANIE” lub „PROJEKTY”, a następnie odszukać interesujący nas projekt osiedlowy lub ogólnomiejski klikając przycisk „WYBIERZ” widoczny przy każdym projekcie. W następnym kroku zostanie wyświetlony formularz z polami, w które należy wpisać odpowiednie dane.

Podczas głosowania elektronicznego uprawniony mieszkaniec wpisuje do formularza elektronicznego numer telefonu komórkowego, na który zostanie wysłany kod weryfikacyjny (bezpłatna wiadomość SMS) w celu autoryzacji głosu. Przepisanie kodu do formularza elektronicznego i jego zatwierdzenie kończy głosowanie. Należy pamiętać, że z wykorzystaniem jednego numeru telefonu komórkowego może zagłosować tylko jedna osoba: na jeden projekt ogólnomiejski i jeden projekt osiedlowy.

Głosowanie tradycyjne

Głosowanie tradycyjne odbywa się wyłącznie w „Punktach głosowania” wyznaczonych przez Prezydenta Miasta (wykaz publikujemy w tabelce) z wykorzystaniem specjal-

Punkty głosowania tradycyjnego

- Biuro Obsługi Interesanta (Wydział ON), pl. Ratuszowy 6, poniedziałek - środa: w godz. od 7:30 do 15:30, czwartek: w godz. od 7:30 do 18:00, piątek: w godz. od 7:30 do 13:00,
- Centrum Organizacji Pozarządowych (Wydział SOP), pl. Opatrzności Bożej 18, poniedziałek - środa: w godz. od 8:00 do 16:00, czwartek: w godz. od 8:00 do 18:00, piątek: w godz. od 8:00 do 15:00.

wężona tylko do tych, które przynależą do danego osiedla), data urodzenia, numer telefonu komórkowego (aktywny w dowolnej sieci), który posłuży do opisanej powyżej autoryzacji głosu.

Dla ważności głosowania konieczne będzie także zaznaczenie oświadczenia i zgody na przetwarzanie danych osobowych w procedurze ustalania wyników głosowania na Budżet Obywatelski Bielska-Białej.

nie przygotowanej karty do głosowania. W przypadku tej formy głosowania obowiązuje taka sama zasada jak przy głosowaniu elektronicznym, tzn. głosujący ma prawo zagłosować na jeden projekt ogólnomiejski i na jeden projekt osiedlowy z osiedla, którego jest mieszkańcem.

Głosowanie polega na wpisaniu numeru identyfikacyjnego (ID) jednego wybranego projektu ogólnomiejskiego i/lub jednego projektu osiedlowego, którym głosujący udziela poparcia oraz wypełnieniu pozostałych danych, tj.: imienia i nazwiska, adresu zamieszkania oraz daty urodzenia. Głosujący składa także swój podpis w dolnym prawym rogu pierwszej strony Karty do głosowania. Karty do głosowania będą dostępne wyłącznie w Punktach głosowania w dniach i godzinach ich funkcjonowania. Karty do głosowania wydają pracownicy obsługujący Punkty głosowania po uprzednim okazaniu przez uprawnionego mieszkańca dowodu osobistego lub innego dokumentu potwierdzającego tożsamość.

Głosować mogą wszyscy!

W głosowaniu udział mogą wziąć wszyscy bielszczanie, także Ci którzy nie ukończyli 16 lat. W takim przypadku, zarówno w formularzu elektronicznym jak i na papierowej karcie do głosowania należy zaznaczyć, że głosowanie odbywa się przy wsparciu rodzica lub opiekuna prawnego.

Pumptrack dla Aleksandrowic

W ramach głosowania na osiedlowy budżet obywatelski mieszkańcy osiedla Aleksandrowice mogą oddać swój głos 100-metrowy asfaltowy pumptrack przy bielskim lotnisku (projekt numer 0BB001). Tor składał się będzie z szybkich zakrętów i „górek”, tzw. muld, co pozwoli rozwinąć u użytkowników toru refleks, zmysł równowagi,

koordynację oraz kondycję. Będą z niego mogli korzystać z niego rowerzyści, rolkarze, użytkownicy deskorolek, longboardów i hulajnóg w różnym wieku, od dzieciaków jeżdżących na rowerach bez pedałów po 80-lletnich rolkarzy.

Pomysłodawcą tego projektu jest Szymon Twardak, mieszkaniec Aleksandrowic.



Ogłoszenie płatne



ZRÓBMY LEŚNY PARK PRZY KAMIENICKIEJ

Zagłosuj na projekt Leśnego Parku przy ul. Kamienickiej (między hotelem Widok a przedszkolem nr 25) dla osiedla BIELSKO POŁUDNIE zgłoszony w ramach Budżetu Obywatelskiego Bielska-Białej.

Projekt nr: 7-0BB001
Wnioskodawczyni: Zuzanna Niezabitowska

POZNAJ SZCZEGÓŁY:
WWW.FACEBOOK.COM/PARKKAMIENICKA

- Miejsce będzie służyło relaksowi, rekreacji i integracji.
- W Leśnym Parku mieszkańcy będą mogli urządzić sąsiedzki piknik, poczytać książkę, odpocząć w hamaku.
- Dzieci będą miały do dyspozycji niewielki plac zabaw wykonany z naturalnych materiałów.
- Wszystko to blisko przyrody i w leśnej atmosferze, w przytulnym cieniu drzew.

GŁOSOWANIE TRWA OD 23.09. DO 9.10.

Ogłoszenie płatne

Reklama

Zdecyduj na co wydać 7,4 mln zł

Głosuj od 23.09 do 9.10

BUDŻET OBYWATELSKI BIELSKA-BIAŁEJ 2022

70 Lat razem Bielsko-Biala

to już 9. edycja



Janusz Okrzesik

Z notatnika gajowego Marsz, marsz... i po marszu

Sporo ludzi pytało mnie, czy wybiorę się na bielski marsz równości, który po raz pierwszy odbywał się w naszym mieście 19 września. Nie, to nie miejsce dla mnie, nie moje idee i przede wszystkim nie moja estetyka. Opierając się na doborze zaproszonych gości oraz na przebiegu podobnych manifestacji w innych miastach, obawiałem się, że będzie sporo akcentów wulgarnych, obscenicznych, antychrześcijańskich, nie zabraknie też pewnie politycznej agresji. Mnie to nie bawi, często rani, gdy pod hasłami tolerancji szerzy się pogardę dla inaczej myślących czy wierzących.

A zatem: nie byłem, ale w dobie internetu to nie jest przeszkoda, by obejrzeć. Jeden z bielskich portali udostępnił stream z całej manifestacji, więc w wolnej chwili obejrzałem. I co? I nic. Ku mojemu wielkiemu zdziwieniu ani razu nie padło przekleństwo (nawet pani Lempartowa nie zaklęła w swoim przemówieniu), nie wznoszono żadnych haseł antyklerykalnych i nie było żadnej agresji. W każdym razie w transmisji tego nie było. Nie było też drag-queen (podobno miały wypadek w drodze i nie dojechały) i żadne obscena na platformie się nie działy. W ogóle tak jakoś, nomen omen, bepcłowo było :-)

Nie żebym krytykował. Skoro już ten marsz ma z nami zostać, to niech zostanie taki trochę inny niż te marsze w Poznaniu czy w Warszawie. Niech będzie bardziej prowincjonalny i konserwatywny, tak jak Bielsko-Biała.

To jednak nie znaczy, że nie było powodów do zdenerwowania. Na przykład didżej na jednej z platform niepoprawnie używał nazwy naszego miasta, a mnie taki brak szacunku do „lokalosów” zawsze irytuje. No i bardzo dużo śląskich akcentów na flagach i transparentach, widać było że posiłki z Katowic były liczne.

A na koniec krótka refleksja: w czasie studiów byłem aktywnie zaangażowany w pomoc dla młodych Świadków Jehowy. W PRL ich wyznanie było zdelegalizowane, a młodzi Świadkowie odmawiali służby wojskowej i wówczas trafiali za to na kilka lat do więzienia. Nigdy nie odpowiadały mi „klimaty” ich wiary, ich skłonność do sekciarstwa i poczucie wyższości nad nieświadomym „pospółstwem”, ale to nie miało znaczenia, gdy widziałem ich krzywdę i prześladowania, jakim ich władze poddawały. I dlatego, jeśli w naszym mieście w obecnych czasach ktokolwiek jest dyskryminowany i prześladowany za swoją inność, za swoje przekonania czy życiową postawę, to zawsze może liczyć na moją pomoc. Nie muszę nigdzie maszerować, wiecie gdzie i jak mnie znaleźć. Jeśli tylko będę w stanie, pomogę.

Kamery, drony i fotopułatki na straży bezpieczeństwa

Często nie zdajemy sobie sprawy, że prawie na każdym kroku jesteśmy obserwowani przez kamery miejskiego monitoringu. Na ulicach Bielsku-Białej działa obecnie 115 kamer, do tego dochodzą trzy fotopułatki oraz dron. Wszystko po to, aby było bezpieczniej.

Miejski system monitoringu, zarządzany przez Straż Miejską, jest sukcesywnie rozbudowywany od 2001 roku. Nowe punkty kamerowe montowane są w miejscach niebezpiecznych lub newralgicznych, m.in. na wnioski mieszkańców.

Straż Miejska w Bielsku-Białej wykorzystuje głównie system monitoringu CCTV zbudowany z kamer stacjonarnych osadzonych na specjalnie do tego przygotowanych masztach lub na elementach architektury. Obecnie kamer takich

cześćstwa mieszkańców, oddziałuje przewencyjnie, przeciwdziała aktom wandalizmu, zapobiega przestępstwom, wykroczeniom i wypadkom, umożliwia przypisanie winy i odpowiedzialności za popełnione czyny.

Należy również nadmienić, że w ocenianym okresie operatorzy monitoringu ujawnili 79 osób nietrzeźwych, które znalazły się w okolicznościach zagrażających ich życiu lub zdrowiu. Osoby te otrzymały stosowną pomoc od skierowanego na miejsce patrolu.



Foto: Paweł Sowa / UM Bielsko-Biała

Ostateczna decyzja o montażu kamery we wskazanym miejscu następuje na podstawie danych o odnotowanych zdarzeniach uzyskanych od Policji, a także informacji własnych Straży Miejskiej. Przedmiotowe wnioski każdorazowo podlegają weryfikacji i analizie warunków technicznych, które mają bezpośredni wpływ na koszty inwestycji. Przy braku odpowiedniej infrastruktury towarzyszącej budowa punktów kamerowych generuje bowiem ogromne koszty, wielokrotnie przewyższające wartość zakupu i utrzymania samych kamer.

jest w naszym mieście 114. Strażnicy wykorzystują w swojej pracy także 1 kamerę mobilną. Ponadto do monitoringu wykorzystywane są 43 kamery Miejskiego Zarządu Dróg zamontowane w ramach budowy Inteligentnego Systemu Transportowego.

Jak zapewniają bielscy strażnicy miejscy, monitoring wizyjny w Bielsku-Białej jest sprawnym narzędziem dodatkowego zabezpieczenia przestrzeni publicznej. Jak czytamy w raporcie przedstawionym Radzie Miejskiej: system zwiększa poczucie bezpie-

W 2021 roku operatorzy monitoringu wizyjnego miasta ujawnili ogółem 3310 czynów zabronionych oraz innych zdarzeń negatywnie wpływających na porządek publiczny. Najwięcej jest wykroczeń drogowych (1713) oraz tzw. wykroczeń porządkowych (115). Operatorzy monitoringu odnotowali także 5 przestępstw oraz 355 zdarzeń negatywnie wpływających na porządek publiczny. Zabezpieczono i przekazano Policji 278 zapisów obrazu z kamer monitoringu stanowiących materiały dowodowe w prowadzonych postępowaniach.

Od pewnego czasu strażnicy miejscy dysponują także trzema fotopułatkami – urządzeniami reagującymi na ruch i uruchamiającymi się dopiero wtedy, kiedy ktoś znajdzie się w ich pobliżu. Urządzenia te kontrolują miejsca, gdzie powstają dzikie wysypiska śmieci. Jednymi z najnowszych środków technicznych, w które wyposażeni zostali strażnicy w Bielsku-Białej są bezałogowe statki powietrzne – drony. Kontrole niskiej emisji przy wsparciu dronów umożliwiają analizę składu chemicznego dymu wydobywającego się z domów jedno i wielorodzinnych. Pomiary są prowadzone z powietrza za pomocą platformy pomiarowej z zamontowanym czujnikiem oraz drona obserwacyjnego prowadzącego nawigację i poszukiwanie najbardziej kopących kominów. W sezonie grzewczym 2020 r. strażnicy z Referatu Ochrony Środowiska i Profilaktyki podejmowali działania mające na celu eliminację niskiej emisji w 227 miejscach Bielska-Białej. Poza okresem grzewczym dron obserwacyjny służy strażnikom do monitorowania miasta i wyszukiwania źródeł nielegalnego spalania śmieci.

jar

Reklama



Głodny?

Znajdź coś pysznego na **bbfan.pl/jedzenie**

na miejscu / na wynos / z dostawą

Biskup Rakoczy powinien stanąć w prawdzie

O tym co wiadomo na temat zarzutów wobec księdza biskupa Tadeusza Rakoczego, byłego ordynariusza Diecezji Bielsko-Żywieckiej, skali pedofilii w naszej diecezji oraz dylematów radnych w sprawie wniosku o odebranie biskupowi tytułu honorowego obywatelska Bielska-Białej z **księdzem Tadeuszem Isakowiczem-Zaleskim** rozmawia Jarosław Zięba.

– **Czy kara dla biskupa Rakoczego nałożona przez władze kościelne w Watykanie za tuszowanie przypadków pedofilii w diecezji bielsko-żywieckiej jest zasłużona? Biskup tłumaczy, że sprawę przekazywał do archidiecezji w Krakowie. Nie wykonał też nałożonej na niego kary, zapowiadając publicznie odwołanie się od decyzji Watykanu. Jak ksiądz to widzi?**

– Uważam, że sprawie tej brak jest pełnej jasności. Watykan nie wyjaśnił do końca jakie były zaniedbania, jaka była ich skala i na czym konkretnie polega przewinienie księdza biskupa Tadeusza Rakoczego. Mogę powiedzieć tylko to, co wiedziałem już wcześniej. Jeden z pokrzywdzonych, pan Janusz Szymik z Międzybrodzia Bialskiego, który był wielokrotnie molestowany przez swojego proboszcza, księdza Jana Wodniaka, zgłaszał tę sprawę biskupowi w latach dziewięćdziesiątych. Biskup wiedział więc o wszystkim od samego pokrzywdzonego. Ponieważ nic się w tej sprawie nie działo, a ksiądz Wodniak nadal był proboszczem, pan Szymik napisał do mnie w roku 2008. Był to odręczny list zawierający kilkanaście stron, w którym autor bardzo szczegółowo opisał swoją historię. Pisał także o tym, ile razy informował księdza biskupa Rakoczego. Pan Janusz Szymik był u mnie wraz ze swoją żoną i wujkiem, którzy podczas spotkania po-

twierdzili informacje z listu. Informację o liście przekazałem ustnie kanclerzowi kurii w Bielsku-Białej, który zapewnił mnie, że proces jest prowadzony. Nie podejmo- wałem więc dalszych kroków, choć nie mogłem zrozumieć, dlaczego przy tak poważnych zarzutach ksiądz Wodniak nadal pełni funkcję proboszcza.

W 2012 roku, gdy okazało się, że działań jednak nie ma, list przekazałem też metropolii krakowskiej kardynałowi Stanisławowi Dziwiszowi. Ksiądz kardynał zapewnił mnie, że zajmie się sprawą, gdyż diecezja bielsko-żywiecka wchodzi w skład metropolii krakowskiej. Zaufałem więc księdzu kardynałowi i byłem przekonany, że rzeczywiście zajmie się sprawą. Przekazałem mu zresztą także sześć innych spraw. Z przykrością muszę stwierdzić, że kardynał nie zajął się ani tą sprawą ani innymi.

– **Jak stanowi prawo kościelne? Czy ewentualne odwołanie księdza biskupa Rakoczego wstrzymuje wykonanie nałożonej kary?**

– O to należałoby zapytać specjalistę prawa kanonicznego, natomiast osobiście nie rozumiem od czego biskup Rakoczy się odwołuje. Przynajmniej dwukrotnie miał informację od pana Szymika i miał materiały, które ja przekazałem kardynałowi Dziwiszowi. Pomimo tego ksiądz Wodniak był nadal proboszczem.

Właściwe posunięcie powinno polegać na tym, że – nawet jeżeli sprawa była wyjaśniana – proboszcz na

– **Czy kara dla biskupa Rakoczego nie jest jednak zbyt surowa? Czy karanie na równi**



Foto: Alina Wiczyńska

Sprawie tej brak jest pełnej jasności. Watykan nie wyjaśnił do końca jakie były zaniedbania, jaka była ich skala i na czym konkretnie polega przewinienie księdza biskupa Tadeusza Rakoczego.

ten czas powinien być odsunięty. Tymczasem tego nie zrobiono.

Co więcej, od roku 2001 obowiązywał papieski przepis wydany jeszcze przez Jana Pawła II, że wszystkie sprawy molestowania nieletnich, a w prawie kościelnym górna granica nieletności to 18 rok życia, należy przekazać do ówczesnego prefekta kongregacji nauki i wiary Josefa Ratzingera. Biskup Rakoczy od roku 2001 do 2014, kiedy przeszedł na emeryturę, nie podjął tych kroków. Każdy ma prawo się bronić i odwoływać, jednak zarzut jest dość poważny.

sprawców i tych, którzy te sprawy tuszowali jest sprawiedliwe? Może kary powinno się jednak różnicować?

– Moim zdaniem ci co tuszują absolutnie ponoszą odpowiedzialność za to przestępstwo. Pisz do mnie wiele osób z różnych diecezji i w przekazywanych informacjach wynika jeden wniosek: sprawca, który czuje się bezkarnie, bo wie, że jego przełożony przymyka na to oko, popełnia kolejne przestępstwa. Klasycznym przypadkiem jest sprawa arcybiskupa Skworca, który będąc biskupem w Tarnowie,

w 2001 roku ukrył informację o molestowaniu małego chłopca w jednej z parafii. Wysłał sprawcę na Ukrainę, gdzie ten dopuścił się kolejnych przestępstw. Osoby tuszujące tego typu przestępstwa sprawiają więc, że popełniane są kolejne czyny tego typu. Obecnie prowadzony jest w Tarnowie przeciw temu sprawcy proces, w którym pokrzywdzonych jest ponad 50 osób. To niesamowita liczba, a odpowiedzialny za to

jest również biskup Skworec, który to tolerował.

Nie wiemy jak wygląda sprawa z Bielska-Białej, czy były kolejne ofiary czy ich nie było. Jednak sam fakt, że biskup wiedział i nic w tej sprawie nie zrobił, to daleko idące zaniedbanie.

– **Jak duża była skala pedofilii w diecezji bielsko-żywieckiej?**

– Jeśli chodzi o samą pedofilię to nie mam wiedzy o innych przypadkach. Jeśli natomiast chodzi o molestowania i przymykanie oczu na te działania, to znam jeszcze kilka innych przypadków. Trzeba jeszcze podkreślić, o czym już wspominałem, że w prawie państwowym pedofilia określana jest do 15 roku życia ofiary, natomiast w kościelnym do 18 roku życia. To, co nie jest przestępstwem w prawie państwowym, do 18 roku życia ofiary jest przestępstwem w prawie kościelnym. Co więcej, w 2019 roku papież Franciszek wprowadził nową kategorię, tzw. bezbronnych dorosłych, do których zalicza się osoby po 18 roku życia uzależnione od sprawcy, czyli uczniów, studentów, kleryków czy siostry zakonne. Gdyby tymi kategoriami mierzyć przypadki z diecezji bielsko-żywieckiej, to ja znam ich kilka. Sprawców nie jest wielu, można nawet powiedzieć, że są to sporadyczne przypadki, jednak nawet jeden niepowstrzymany sprawca powoduje wiele ofiar, tak jak we wspomnianej sprawie z Tarnowa.

– **Wielu jest takich, którzy uważają, że przynajmniej część zgłoszeń ma podłoże finansowe, a powodem zgłaszania nadużyć po tak wielu latach od popełnienia czynów jest chęć uzyskania od Kościoła rekompensaty pieniężnej.**

– Zawsze obowiązuje domniemanie niewinności. Musi być więc przeprowadzony proces, zarówno państwowy jak i kościelny. Myślę, że w tej chwili brakuje pełnej jasności i dokładnego badania, a tylko to pozwoli przesiać te sprawy. Natomiast gdy okaże się, że zarzuty są prawdziwe, to – jak w piątym warunku dobrej spowiedzi – należy się zadośćuczynienie Panu Bogu i bliźniemu. Działania ofiar, których krzywda jest potwierdzona, a które domagają się odszkodowań, jest prawidłowa. Tym bardziej, że wielokrotnie ci ludzie mają złamane życie, potrzebne są kosztowne terapie.

– **Ksiądz biskup Rakoczy został pozbawiony honorowego obywatelska Kęt i Oświęcimia, podobny wniosek przygotowany został w Bielsku-Białej. Co ksiądz myśli o tego typu działaniach?**

– To zależy od sumienia księdza biskupa Tadeusza Rakoczego, który moim zdaniem powinien uderzyć się we własne piersi i sam zrezygnować z tych tytułów. Tak właśnie uczynił biskup Skworec, który – choć jego sprawa także nie jest zakończona – sam zrezygnował z honorowego obywatelska miasta Tarnowa i wycofał się z działania w dwóch komisjach Episkopatu, do których był wybrany.

Jedynie co można radzić księdzu biskupowi Rakoczemu, to aby stanął w prawdzie, nie zasłaniał się różnymi kruczkami prawnymi, tylko stwierdził sam, że popełnił błędy i w duchu zadośćuczynienia złożył rezygnację. Dzięki temu uwolniliby ludzi od kolejnych konfliktowych sytuacji, bo przecież decyzje Rady Miasta w tego typu sprawach rodzą spory. To jednak zależy od niego.

Sami radni, jeśli będą musieli zagłosować, będą w trudnej sytuacji. Tak jak już mówiłem, władze kościelne nie ujawniły co było przyczyną decyzji w sprawie biskupa. Na podstawie bardzo lakonicznej informacji Nuncjatury Papieskiej trudno ocenić tę sprawę. Nie będę się dziwił radnym, którzy powiedzą, że mają za mało materiałów do podjęcia decyzji. Sytuacja jest więc bardzo skomplikowana i sugerowana przeze mnie rezygnacja przez zainteresowanego uwolniłaby samorządy od tych dylematów. Szkoda, że Watykan nie podaje pełnego zakresu wyjaśnienia, bo to rodzi kolejne spory ideowe.

POMOŻĘ SPRZEDAĆ TWOJĄ NIERUCHOMOŚĆ
UMÓW SIĘ NA BEZPŁATNĄ KONSULTACJĘ JUŻ DZIŚ

+48 516 016 423
natalia.fajferek@remax-polska.pl



RE/MAX
INVEST

– DOMY, DZIAŁKI, MIESZKANIA,
POWIERZCHNIE INWESTYCYJNE
– SZYBKO, SKUTECZNIE I W DOBREJ CENIE
– POMOC PRZY DOKUMENTACJI

● Plebiscyt na najlepszego

70 rocznica połączenia Bielska i Białej to dobra okazja do przypomnienia sukcesów sportowców dwumiasta. Kibice w tym czasie mieli wiele powodów do radości. O wielu z nich doskonale pamiętamy, wspomnienie o innych żyje już tylko wśród najzagorzalszych sympatyków sportu. Bo iluż z nas pamięta chociażby sukcesy bielsko-bialskich sportowców w... hokeju na lodzie, pływaniu czy saneczkarstwie? Tymczasem w dyscyplinach tych sportowcy z Bielska-Białej sięgali po mistrzowskie laury, nie tylko na arenach krajowych. W tym numerze prezentujemy sukcesy kolejnych spośród 70 (!) sportowców związanych z naszym miastem. W październiku zaprosimy Was do głosowania, w którym wybierzemy najlepszego sportowca w 70-letniej historii Bielska-Białej.

Biathlon

Magdalena Gwizdoń

Wielokrotna mistrzyni Polski, pierwsza Polka, która zwyciężyła w zawodach Pucharu Świata w biathlonie. Trzykrotna medalistka Mistrzostw Europy, dziesiąta zawodniczka zawodów Grand Prix. Uczestniczka igrzysk olimpijskich w Turynie w 2006. Zawodniczka KKS Bielsko-Biała.

Futsal

Jan Janovsky

Rozgrywający, w Rekordzie Bielsko-Biała grał w latach 2013-2021 będąc jednym z filarów najbardziej utytułowanej drużyny historii polskiego futsalu, 7-krotny MP (w tym sześć tytułów z Rekordem), brązowy medalista ME w reprezentacji Czech (2010 r.), dwukrotny uczestnik MŚ.

Michał Marek

Jeden z najlepszych polskich zawodników, wychowanek Rekordu Bielsko-Biała, w którym cały czas występuje. Od 2013 roku reprezentant Polski w kategoriach młodzieżowych oraz seniorów, 6-krotny mistrz Polski, król strzelców Futsal Ekstraklasy w sezonie 2018/2019.

Piotr Szymura

Rozgrywający, związany z Rekordem przez całą, zakończoną w 2016 roku

kariere, wieloletni kapitan drużyny, w tym pierwszej z tytułem MP (sezon 2013/14), wielokrotny reprezentant Polski.

Karate

Mirosław Zuziak

Jeden z najbardziej utytułowanych zawodników w polskim karate kyokushin. Wicemistrz Europy z roku 1989.

Narciarstwo alpejskie

Jan Płonka

Dwukrotny mistrz Polski w slalomie gigancie, uczestnik igrzysk olimpijskich w Oslo w 1952 roku.

Katarzyna

Szafańska-Sosgórnik

Wielokrotna mistrzyni Polski w zjeździe, slalomie gigancie, slalomie specjalnym, kombinacji i supergigancie, brązowa medalistka Uniwersjady w slalomie gigancie (1991), olimpijka z Calgary w 1988 roku.

Marcin Szafański

Wielokrotny mistrz Polski w konkurencjach alpejskich, uczestnik igrzysk olimpijskich w Albertville (1992) i Lillehammer (1994).

Narciarstwo klasyczne

Bernadeta

Bocek-Piotrowska

Biegaczka narciarska, trzykrotna olimpijka igrzysk w Albertville (1992), Lillehammer (1994) i Nagano (1988).

Anna Duraj-Gębala

Biegaczka narciarska, trzykrotna olimpijka igrzysk w Grenoble 1968, Sapporo 1972, Innsbrucku 1976.

Piotr Fijas

Skoczek narciarski, brązowy medalista mistrzostw świata w lotach narciarskich z 1979, były rekordzista świata w długości skoku z 1987 (195 m), trzykrotny zwycięzca zawodów Pucharu Świata, Trzykrotny olimpijczyk (Lake Placid 1980, Sarajewo 1984 i Calgary 1988).

Stefan Hula

kombinator norweski, brązowy medalista mistrzostw

świata w 1974 r., uczestnik igrzysk olimpijskich w Sapporo (1972) i Innsbrucku (1976).

Stefan Jula jr

Skoczek narciarski, drużynowy brązowy medalista Zimowych Igrzysk Olimpijskich 2018, a także Mistrzostw Świata w Lotach Narciarskich 2018.

Janusz Krężelok

Biegacz narciarski, wielokrotny mistrz Polski, uczestnik igrzysk olimpijskich w Nagano (1988), Salt Lake City (2002), Turynie (2006) i Vancouver (2010).

Dorota Kwaśny-Lejawa

Biegaczka narciarska, trzykrotna olimpijka igrzysk w Albertville (1992), Lillehammer (1994) i Nagano (1988).

Jakub Węgrzynkiewicz

Skoczek narciarski, dwukrotny medalista mistrzostw Polski, olimpijczyk z Oslo w 1952 r., reprezentował trzy bielskie kluby: HKN, Spójnię i BBTS.

Pływanie

Halina

Dzikówna-Petrusewicz

Wielokrotna mistrzyni Polski w stylu dowolnym,

w latach 50. XX wieku rekordzistka na wszystkich dystansach (od 200 do 1500 m) w tym stylu, wychowanka Ogniwa.

Podnoszenie ciężarów

Antoni Pietruszek

mistrz Polski, w latach 60. XX wieku rekordzista świata. Sukcesy odnosił także jako kulturysta. Zawodnik BKS Stal Bielsko-Biała.

Saneczkarstwo

Halina

Biegun-Zielińska

Brązowa medalistka mistrzostw Europy (1976) - był to jak dotąd ostatni medal dla Polski w konkurencji seniorek. Dwukrotna mistrzyni Polski oraz międzynarodowa mistrzyni Polski. Całą karierę związana z SKS Start Bielsko-Biała.

Helena

Macher-Ochmańska

Brązowa medalistka mistrzostw Europy (1967), trzykrotna medalistka mistrzostw Polski, olimpijka z Innsbrucku (1964) - 8 miejsce i Grenoble (1968), gdzie zajęła 4. miejsce. Zawodniczka Startu Bielsko-Biała.

Józef Matlak

Mistrz Polski, brązowy medalista mistrzostw Europy w 1967 roku, mistrz Polski w jedynkach. Zawodnik Startu Bielsko-Biała.

Edward Fender i Mieczysław Pawełkiewicz

Występowali w dwójce, olimpijczycy z Innsbrucku (1964), gdzie zajęli 7 miejsce. Wicemistrzowie świata z 1963. Poza tym obaj zdobywali mistrzostwa Polski w jedynkach. Zawodnicy MKS Bielsko-Biała i LZS Mikuszowice. Fender reprezentował też SKS Start Bielsko-Biała i BBTS Włóknarz Bielsko-Biała. Pawełkiewicz zmarł w 2007 roku.

Tadeusz Radwan i Janusz Krawczyk

Występowali w dwójce, brązowi medaliści mistrzostw Europy (1971), Radwan był olimpijczykiem z Grenoble (1968), Krawczyk z Sapporo (1972). Obaj byli mistrzami polski w jedynkach. Radwan reprezentował SKS Start Bielsko-Biała, zmarł w 2003 roku. Krawczyk reprezentował BBTS Włóknarz, zmarł w 2021 roku.

Siatkówka kobiet

Anna Barańska (Werblińska)

Przyjmująca, brązowa medalistka mistrzostw Europy w 2009 roku, w BKS Stal grała w latach 2008-2011

Katarzyna Gajgał-Anioł Środkowa, brązowa medalistka mistrzostw Europy w 2009 roku, w BKS Stal grała w latach 1999-2009.



sportowca Bielska-Białej

Anna Podolec (Miros)
Mistrzyni Europy w 2003 roku, uczestniczka igrzysk olimpijskich w Pekinie (2008), w BKS Stal grała w latach 2003-2007 i 2010-2011.

Aleksandra Przybysz-Jagiello
Przyjmująca, brązowa medalistka mistrzostw Europy (2003 i 2005), grała w BKS Stal w latach 199-2004 oraz 2017-2018.

Milena Sadurek-Mikołajczyk
Rozgrywająca, brązowa medalistka mistrzostw Europy w 2009 roku, w BKS Stal grała w latach 2003-2008.

Magdalena Śliwa
dwukrotna mistrzyni Europy (2003 i 2005), najlepsza rozgrywająca mistrzostw w 2003 r., rekordzistka pod względem ilości rozegranych meczów w reprezentacji Polski (359), w BKS Stal grała w latach 1996-1998 i 2002-2003.

Dorota Świeniewicz
Przyjmująca, dwukrotna mistrzyni Europy (2003 i 2005), najbardziej wartościowa zawodniczka mistrzostw w 2005 roku i najlepsza siatkarka Euro-

py w 2005 roku, w BKS Stal grała w latach 1993-1997 i 2009-2010.

Mirosława Zakrzewska-Kotula
siatkarka, koszykarka i piłkarka ręczna, jako siatkarka srebrna medalistka mistrzostw świata w 1952 roku oraz brązowa medalistka mistrzostw Europy (1949, 1955, 1958), w BKS Stal występowała w latach 1955-57.

Sporty motorowe Enduro

Sebastian Krywult
Trzykrotny mistrz Europy w klasie Senior motocyklowych rajdów Enduro, wielokrotny indywidualny mistrz Polski. Zawodnik Beskidzkiego Klubu Motorowego.

Snowboard

Jagna Marchulajtis-Walczak
Czternastokrotna mistrzyni Polski, podwójna mistrzyni świata junierek, mistrzyni i wicemistrzyni Europy. Olimpijka z Nagano (1998), Salt Lake City (2002, 4. miejsce w slalomie równoległym) i Turynu (2006) Zawodniczka Beskidzkiego

Stowarzyszenia Snowboardu.

Łukasz Starowicz
Wielokrotny mistrz Polski w slalomie równoległym, slalomie gigancie i snowboard crossie, uczestnik igrzysk olimpijskich w Nagano w 1998 roku.

Tenisa ziemny

Maja Chwalińska
Najwyżej sklasyfikowana zawodniczka trenująca w Bielsku-Białej (192 miejsce w światowym rankingu WTA). Mistrzyni Europy kadetów (2017), a w parze z z Igą Świątek młodzieżowa mistrzyni Europy w grze podwójnej młodzików (2015) i kadetów (2016). Drużynowa mistrzyni Europy do lat 14 (2015). W parze z Igą Świątek dotarła do finału Australian Open juniorów (2017), Zawodniczka BKT Advantage Bielsko-Biała.

Jakub Iłowski
Jedyny, poza Hubertem Hurkaczem, polski zawodnik, który pokonał słynnego Rogera Federera. Stało się to w 1997 roku podczas meczu mistrzostw Europy juniorów w Zabrzu. Federer miał 16 lat, Iłowski wygrał 7:5, 6:2.

● Kiedy i na kogo będzie można głosować?

W poprzednim i bieżącym numerze Kuriera.BB przypomnimy naszym Czytelnikom sylwetki 70 wybitnych sportowców związanych z Bielskiem-Białą w latach 1951-2021. Lista ta dostępna jest także na naszej: www.Kurier-BB.pl. To jednak dopiero przegrywka.

Spśród przedstawionych sportowców Kapituła Plebiscytu, złożona z dziennikarzy sportowych i pasjonatów związanych z bielskim sportem (jej skład zamieszczamy poniżej), wybierze kilkunastu finalistów, którzy przedstawieni zostaną na łamach naszej gazety w październiku. Wtedy też rozpocznie się głosowanie. Na swoich faworytów bielscy sympatycy sportu będą mogli głosować na specjalnych kuponach zamieszczonych na łamach naszej gazety oraz poprzez internet. Szczegóły głosowania zawarte będą w regulaminie Plebiscytu.

Zwycięzcę Plebiscytu na najlepszego sportowca Bielska-Białej poznamy w grudniu. Wtedy też wśród wszystkich czytelników biorących udział w głosowaniu rozlosowane zostaną specjalne nagrody, związane oczywiście z bielskim sportem.

Kapituła plebiscytu

Aleksander Budny – kibic, uczestnik wielu konkursów o tematyce sportowej,
Bogdan Dubiel – pasjonat sportu, znawca historii bielskiego sportu,
Krzysztof Klepczyński – dziennikarz sportowy związany z Polskim Radiem Katowice, komentator najważniejszych wydarzeń sportowych, m.in. igrzysk olimpijskich,
Marek Jaworski – właściciel portalu BBFan.pl, pasjonat sportu
Grzegorz Pajda – dziennikarz sportowy, komentator Eurosportu,
Tadeusz Paluch – dziennikarz sportowy, od wielu lat związany z bielskim sportem
Jarosław Zięba – redaktor naczelny Kuriera.BB.

Honorowy patronat nad Plebiscytem objął **Janusz Okrzesik** – przewodniczący Rady Miejskiej Bielska-Białej.

Reklama



DACIA

NOWA DACIA DUSTER

PRZETESTUJ JĄ PODCZAS DNI DACII

JUŻ OD 690 zł/mies. RRSO 6,72% z ubezpiečeniem za 1,9%

Wartość zużycia paliwa dla modelu Dacia Duster, w zależności od wariantu i wersji, wynoszą w cyklu mieszanym od 4,8 do 7,0 l/100 km, a emisja CO₂ od 125 do 153 g/km (dane na podstawie świadectw homologacji typu). Zużycie i emisja CO₂ zostały określone zgodnie z procedurą WLTP. Podane wartości mogą się różnić od rzeczywistych, na które wpływają m.in. styl i warunki jazdy, dodatkowe wyposażenie samochodu zamontowane po rejestracji pojazdu, jego stan techniczny. Sprawdź szczegóły u Autoryzowanych Partnerów Dacii lub na stronie dacia.pl. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji na stronie dacia.pl. RRSO dla Kredytu Dacia Smart Start wynosi 6,72% dla następującego reprezentatywnego przykładu: cena auta 65 680,00 zł, okres 61 miesięcy, wpłata własna 9852,00 zł, oprocentowanie stałe nominalne w skali roku 3,49%, finansowane: prowizja bankowa 2233,12 zł i ubezpieczenie kredytobiorcy 4250,07 zł. Miesięczna rata kredytowa 625,49 zł. Ostatnia rata 33 234,08 zł. Całkowita kwota kredytu: 55 828,00 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 70 763,42 zł. Stan na dzień 20.04.2021 r. Roczny pakiet ubezpieczeniowy w programie DACIA-ERGO HESTIA (AC, OC, NW, Assistance) w cenie 1,9% wartości samochodu dostępny w ramach Dacia Finansowanie. Oferta ubezpieczenia 1,9% skierowana jest do klientów indywidualnych oraz małych i średnich przedsiębiorstw. Szczegóły w salonach Dacii i na dacia.pl.

DACIA.PL

WEKTOR – salon, jazdy próbne, finansowanie, ubezpieczenia

Bielsko-Biała, ul. Warszawska 295, tel. 33 829 56 53 lub 33 829 56 00, kontakt e-mail: [klient@wektor.pl](mailto: klient@wektor.pl), www.wektor.dacia.pl

Lipnik

OSP ma 125 lat!

Ochotnicza Straż Pożarna w Lipniku obchodziła 11 września jubileusz 125-lecia powołania jednostki. Podczas uroczystości druhowie zostali odznaczeni medalami oraz odznakami za pracę na rzecz ochotniczego pożarnictwa.

Na jubileusz licznie przybyli goście reprezentujący wszystkie szczeble władz rządowych i samorządowych oraz parlamentarzyści. W okolicznościowym

i obiecał wspomaganie działań OSP przez miasto. Podczas uroczystości zaprezentowano średni samochód ratowniczo-gaśniczy GBA Scania pozyskany w paź-

OSP z Lipnika pisał m.in.: *Początki organizacji sięgają 20 października 1895 roku, kiedy ukonstytuował się zarząd Freiwillige Feuerwehr (Ochotniczej Straży Pożarnej) w samodzielnej wówczas gminie Lipnik, na czele z prezesem i kornandem Andreasem Homą w jednej osobie oraz jego zastępcą Adamem Kaisarem, inicjatorami strażackiego przedsięwzięcia. Stowarzyszenie miało charakter wyłącznie niemiecki z uwagi na dominującą w tym czasie we wsi ludność niemiecką i dopiero z czasem przyjmowało w swe szeregi także Polaków. Dzięki finansowej pomocy ze strony niemieckich władz gminnych już 7 czerwca 1896 r. poświęcono zbudowaną przez nie pierwszą, drewnianą remizę na sikawkę konną, która stała się poniżej kościoła.*



przemówieniu prezydent Jarosław Klimaszewski podkreślił rolę, jaką dawniej i dzisiaj spełnia OSP Lipnik. Zaznaczył, że jubileusz to ważny dzień dla dzielnicy i całego miasta. Podziękował za wszystkie lata służby

dzienniku 2019 r. o wartości 920 040 zł. Gmina Bielsko-Białej przekazała na jego zakup 250 000 zł. Dr Jerzy Polak w swojej książce 150 lat historii Straży Pożarnej w Bielsku-Białej o dziejach jednostki

Biała Krakowska

Wypiękniało nad Niwką

W południowej części osiedla Biała Krakowska, nad Niwką, powstał plac zabaw i minibulwary. To jeden z pierwszych efektów Budżetu Obywatelskiego Bielska-Białej w roku 2021.

Nowe tereny rekreacyjne powstały wzdłuż chodnika biegnącego od ulicy Lip-

nickiej do ulicy Edwarda Dembowskiego. Obok powstałego we wcześniejszych

latach placu zabaw zamontowane zostały urządzenia do ćwiczeń. Wykonano nasadzenia zieleni, zamontowano ławki. Znalazło się też miejsce dla plenerowych leżaków. Przebudowane zostały również schody. Do końca roku obszar zostanie doświetlony oświetleniem solarnym.

Koszt całego przedsięwzięcia to 250.000 zł, które pozyskane zostały na zadanie w ramach Budżetu Obywatelskiego Bielska-Białej na rok 2021.



Reklama

To jest miejsce na Twoją reklamę!

duży nakład
szeroki zasięg
atrakcyjne ceny

606 767 669
marketing@Kurier-BB.pl

Mieszkać w zabytku

Stoi już prawie półtora wieku, wybudowana w 1882 roku przez firmę Emanuela Rosta. Zmieniali się właściciele, przewinęło się wiele setek lokatorów i trzech piekarzy: Gacek, Habina, Ziemiański. Dziś w pomieszczeniu byłej piekarni gospodaruje Ulica Kreatywna. Bywał tu, tuż po wojnie, prof. Stanisław Hadyna angażując się mocno w akcję pomocy sierotom wojennym, które mieszkaly tu w sierocińcu. Od 11 lat jedynym prawnym właścicielem kamienicy jest miasto Bielsko-Biała, a administruje nią ZGM. Oto krótka opowieść o życiu w zabytkowej kamienicy przy ulicy Komorowickiej 122 w Białej.

Czego oni chcą?

9 lokatorów tego budynku to osoby w wieku 60+ i 70+. mieszkają tam od, co najmniej, 25 lat. Troje spośród nich ma orzeczenia o niepełnosprawności ze względu na poważne scho-

też tak, że ZGM odpisuje na wniosek mieszkańców wyznaczając termin wykonania remontu na odpis, bo nic w sprawie się nie dzieje. Korespondencja lokatorów tej posesji z ZGM zajmuje kilka grubych te-



zenia kończyn dolnych. Regularnie opłacają, całkiem spore, bo wynoszące 400-500 zł miesięcznie, należności wobec ZGM. Sami za własne pieniądze wyremontowali stojące od strony podwórza komórki, zbudowali też mały klomb. Chcieli także utwardzić i wyłożyć płytkami wewnętrzny plac, bo gdy pada deszcz tworzy się ogromna kałuża. Poprosili ZGM o dostarczenie płytek chodnikowych. Po 3 latach i wielu interwencjach (w tym jednego z radnych) wreszcie, w połowie września, ZGM dostarczył płytki. Udało się ułożyć chodnik, choć trochę płytek jeszcze brakuje. Wnioski mieszkańców o wykonanie koniecznych remontów tłumaczone są brakiem środków finansowych, bądź innymi poza merytorycznymi „argumentami” odwołującymi się do historii tego budynku. Bywa

czek, a jej początki sięgają daleko w głąb poprzedniego stulecia.

Niechęć, indolencja a może coś innego?

W wydanej 27.01.2009 roku Decyzji Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego czytamy: *W toku czynności kontrolnych stwierdzono, że wielorodzinny budynek mieszkalny przy ulicy Komorowickiej 122 w Bielsku-Białej ze względu na swój wiek jest w nieodpowiednim stanie technicznym, wymagającym pilnych prac remontowo-modernizacyjnych. W decyzji tej czytamy także, iż ściana szczytowa o grubości 1,5 cegły nie spełnia norm izolacyjnych dla tego typu przegród budowlanych – ściana ta (wcześniej wewnętrzna rozgraniczająca budynki) po wyburzeniu przyległego*

budynku, stała się ścianą zewnętrzną. W decyzji nakazano ścianę ocieplić poprzez wykonanie prawidłowej przegrody termicznej. Zamiast ocieplenia ściany szczytowej część mieszkańców otrzymała z ZGM propozycję wykupu swoich lokali. Ofertę taką złożono mimo tego, iż 10 lat temu ZGM zablokował możliwość jakiegokolwiek wykupu mieszkań. Czoro lokatorów zainteresowanych wykupem poinformowano wtedy, że lokale uzyskały status lokali zamiennych i socjalnych i wykup zablokowano. Wyremontowane przez ZGM zasiedlane były przez osoby, które nie dość, że nie płaciły zań, to przyczyniały się do dewastacji ich i całego budynku. Czym kierował się ZGM składając – przy nie zmienionym stanie prawnym 4 pozostałych lokali – propozycję wykupu 4 mieszkań? Na to pytanie lokatorzy nie otrzymali odpowiedzi.

A może monitoring?

Od co najmniej 2 lat budynek i jego mieszkańcy stali się obiektem niewybrednych ataków słownych i fizycznych ze strony wandal, którzy nie tylko wulgarnymi napisami „zdobili” ściany budynku i klatkę schodową. W maju tego roku, wspólnie z Klubem Kreatywnej Ulicy w trosce o bezpieczeństwo własne oraz przebywających w klubie dzieci wystąpili do ZGM z wnioskiem o zainstalowanie monitoringu. Pismo pozostaje do dziś bez odpowiedzi.

Krzysztof Kozik

Reklama

INSEERAT

- deratyzacja
- dezynfekcja
- dezynsekcja

Szybko i profesjonalnie

KONTAKT 602 364 009

Stowarzyszenie Olszówka: pokazać tajemnice miasta

Na co dzień, przemierzając się ulicami Bielska-Białej, nie zdajemy sobie sprawy, że od siedmiu wieków tymi samymi ulicami poruszali się nasi przodkowie, a kierunek ich wędrówek i kształtowania zabudowy miasta determinował splot wydarzeń historycznych. Ślady, mniej lub bardziej istotnych epizodów historycznych, w tym szczególnie miejsca i obiekty - świadkowie tychże, są czytelne do dziś, ale nie zawsze oczywiste. Trzeba je tylko wydobyć na światło dzienne. Stowarzyszenie Olszówka realizując swoje działania edukacyjne, w tym szczególnie w postaci wycieczek terenowych, pomaga odkryć to co jest zapisane w pamięci ludzi lub w miejscach lub obiektach będących świadkami tego co było.

Często przemierzając miasto nie jesteśmy świadomi, że mijana przestrzeń niesie ze sobą ciekawą opowieść.

przekonywać uczestnicząc w wycieczkach organizowanych przez Stowarzyszenie Olszówka.

wodnikami dzielącymi się swoją wiedzą. Początkowo akcje planowano na dwa sezony. Tymczasem

jąc ze sprawdzonej formy - wycieczek edukacyjnych, bo mieszkańcy coraz chętniej i liczniej ruszają w teren.

Tak zrodził się pomysł projektu „Historyczne szlaki Bielska-Białej”. W tym roku realizowany w intencji upamiętnienia 70 rocznicy połączenia Bielska i Białej w jeden organizm.

Podczas projektu ciągle zwraca się uwagę, że na współczesne oblicze Bielsku-Białej miało wpływ wiele wątków. A jednym z głównych była potrzeba przemieszczania się i transportu towarów, która towarzyszyła ludziom od początków tworzenia stałego osadnictwa. Do połowy XIX wieku korzystano niemal wyłącznie z dróg, które tworzyły osie dawnego osadnictwa i były śladem po kierunkach naturalnej aktywności mieszkańców. W drugiej połowie XIX wieku doszło do radykalnej zmiany sposobu przemieszczania się ludzi za sprawą rozwoju sieci kolejowej. Drogi żelazne pojawiły się jako konsekwencja rozwo-

ju przemysłu. I niemu też głównie służyły. Ich młodszym bratem był tramwaj, służący z kolei głównie pasażerom, którzy coraz częściej i liczniej chcieli korzystać z miejsc sprzyjających odpoczynkowi i rekreacji. W tegorocznej edycji wycieczkowej skoncentrowano się głównie na odpowiedzi

niezliczone ilości kontaktów na wielu poziomach. Od najprostszych relacji sąsiadów po dwóch stronach rzeki, aż po mające największy wpływ na rozwój całego rejonu kontakty i powiązania gospodarcze. Stopniowo do miasta przyłączano dawne wsie je otaczające, które po-



Tylko niektórzy mieszkańcy znają tajemnice z przeszłości. Co oczywiste, najczęściej są to osoby albo zawodowo, albo z zamiłowania obdarzeni darem poszukiwania śladów i świadków historii. Innym ta wiedza nie jest znana, co nie znaczy że obojętna. O czym od kilkunastu lat, rok w rok, możemy się

Wszystko zaczęło się w Cygańskim Lesie. Gdy w 2009 roku zburzono willę Hauptiga, członkowie Stowarzyszenia Olszówka postanowili zrobić coś, by mieszkańcy Bielska-Białej mieli świadomość skarbu, jakim jest Cygański Las i znajdująca się w nim architektura. I rozpoczęli spacerować po okolicy z prze-

za nami już trzynastą. Przed pandemią wycieczki były rekordy popularności, a i teraz na niektóre trudno się zapisać. Stopniowo teren penetracji rozszerzył się na całe miasto. Zostało to „wymuszone” przez uczestników wycieczek, którzy chcieli poznać też inne miejsca w Bielsku-Białej korzysta-



na pytanie - dlaczego dwa odrębne miasta Bielsko i Biała stały się jednym organizmem?

Ważnym punktem odniesienia w kulturowej i historycznej eksploracji miasta była rzeka Biała, która najpierw w średniowieczu łączyła ludzi mieszkających po jej obu stronach, później od roku 1327 stała się granicą, by od roku 1951 stać się spoiwem dwumia-
sta.

O kilka wieków starsze Bielsko oraz jej młodsza siostra Biała rozwijały się w różnych państwowościach, niezależnie od siebie, jednak jak się okazuje ich bliskość powodowała

siadały swoją specyfikę i konteksty. Dlatego kilka wypraw jest im poświęcone. Szczególnie ważna była wycieczka do Komorowic. Za sprawą powstania tu FSM-u miejsce to mocno zaznaczyło się w historii najnowszej. Fabryka na trwałe zmieniła oblicze i charakter miasta. Miała wpływ na demografię, urbanistykę, infrastrukturę i relacje międzyludzkie w kolejnych latach.

Więcej o działalności stowarzyszenia można znaleźć na profilu: facebook.com/StowarzyszenieOlszowka.

Jacek Zachara

Reklama



INŻYNIERIA BUDOWLANA

Zrealizujemy Wasze marzenie o własnym domu.



Od fundamentów po dach!

502-891-761

WWW.AK-INZYNIERIABUDOWLANA.PL

110 lat stadionu „Na Górcie”. To najstarszy stadion w Polsce!

Wszystko wskazuje na to, że bielski stadion „na Górcie” to najstarszy czynny obiekt piłkarski w naszym kraju. Uważany za najdłuższą funkcjonującą arenę zmagani piłkarskich – przebudowany w ostatnim czasie – obiekt Cracovii otwarto 31 marca 1912 roku. Tymczasem boisko na popularnej „Górcie” czynne było ponad siedem miesięcy wcześniej! 24 września minęło dokładnie 110 lat od pierwszego meczu rozegranego przy obecnej ulicy Młyńskiej. Historyczne spotkanie rozegrały zespoły Bielitz-Bialaer Sport Verein (BBSV, poprzednik BBTS) i Rapidu Wiedeń.

Budowę stadionu na Mühlberg (Młyńska Góra) w bielskiej dzielnicy Żywieckie Przedmieście rozpoczęto w 1910 roku z inicjatywy ówczesnego prezesa BBSV Roberta

teren nieczynnego kamieniołomu, należącego niegdyś do Rosta, który to teren niedawno przeszedł na własność stolarza Urbanke, a potem zakupiony został przez BBSV

do przejścia w płaskowyż i ma na całej swojej długości również taras, liczący ok. 5 m wysokości. Ściany obu części są starannie oskarpowane i dają obraz wspaniałego amfiteatru,

niż dotychczas powód, aby swoje kroki skierować do przychylonych dla sportu miast Bielska i Białej z ich górami, schroniskami, torami saneczkowymi, sposobnościami do jazdy na nartach i innymi atrakcjami.

Przed kolejnych 86 lat – do 1997 roku – stadion był domowym obiektem BBTS, kiedy to klub ten połączył się z DKS-em Komorowice. Wyprowadzka BBTS-u nie oznaczała jednak zamknięcia obiektu. Cały czas korzystały w niego grupy młodzieżowe, a w latach 2004-2007 zarządzający obiektem Bielsko-Bialski Ośrodek Sportu i Rekreacji wykonał gruntowny remont stadionu. Odnowiona została trybuna, która może obecnie pomieścić 800 osób, zaplecze socjalne oraz położona została sztuczna nawierzchnia. W roku 2019 dokonano ponownej wymiany nawierzchni boiska. Obecnie na stadionie swoje mecze ligowe rozgrywa drugi zespół Podbeskidzia, BKS Stal i drużyny młodzieżowe. W okresie zimowym swoje sparingi rozgrywa tu także pierwsza drużyna Podbeskidzia.

Jarosław Zięba

W tekście wykorzystano materiały z książki Pawła Bienieckiego „BBTS 1907 – TS Podbeskidzie 2008 – Ponad 100 lat historii sekcji piłki nożnej Bielsko-Bialskiego Towarzystwa Sportowego i Towarzystwa Sportowego Podbeskidzie”.



Stadion na Górcie w 1912 roku, mecz BBSV-Cracovia.

Jaworka. Wykonawcami inwestycji były dwie firmy z Białej – inż. Franza Langera i braci Landau oraz firma budowlana Franz Schaff z czeskich Burovnic. Prace nadzorował Karl Piesch z Kamienicy. Roboty zakończone zostały we wrześniu 1911 roku, a oficjalne otwarcie obiektu nastąpiło 24 dnia tego miesiąca. Uświetnił je mecz BBSV z wiedeńskim Rapidem.

Dokładny opis ówczesnego wyglądu obiektu znaleźć możemy w wydawanym w tym czasie w Bielsku Bielitz-Bialaer Anzeiger: Miejsce to znajduje się na

(...) Stadion, wcześniej dziko poszarpany wąwóz kamieniołomu, a obecnie ładny płaskowyż pokryty warstwą humusu, liczący ok. 200 kroków długości oraz 150 kroków szerokości, od południa i wschodu pozostaje całkiem odkryty, z wspaniałym, rozległym widokiem na górę Klimczok na południu oraz na Górę Józefa z Hanslikiem [Magurka i Gaiki - przyp. red.] na wschodzie. Północna ściana wznosi się w górę od poziomu boiska trzema tarasami o wysokości około 5, 8 i 15 metrów, ściana zachodnia spłaszcza się z północy na południe aż

ze świetnym widokiem na położoną u jego stóp płaską, czynną boiską jak i na panoramę, rozciągającą się na południu i wschodzie. Na tarasach zostaną zbudowane siedzenia, które będą dawać wygodne miejsce dla więcej jak tysiąca widzów (...) Znana renoma BBSV i oryginalne urządzenie jego stadionu do ćwiczeń i zawodów sportowych przyczynią się z pewnością do tego, aby jeszcze bardziej niż dotychczas nakierować do naszych miast ruch turystyczny. Zamiejscowe towarzystwa sportowe i amatorzy sportu będą mieć teraz jeszcze bardziej

Festiwal teatralny nad Olzą

Rusza trzydziesta już edycja Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego Bez Granic. Od 30 września do 10 października w Cieszynie i Czeskim Cieszyńsku 17 przedstawień teatralnych z Polski, Czech, Słowacji i Węgier. Do tego wystawy, koncerty, dyskusje, warsztaty.

Gwiazdy i tzw. nowy cyrk (przedstawienie „Runners” grupy Cirk LaPutyka). „Protest” z Teatru Dramatycznego w Warszawie na 85. rocznicę urodzin Václava Havla – zaskakuje aktualnością. „Yvonne”, czyli „Iwona księżniczka Burgunda” Gombrowicza milczy po węgiersku (z pol-

lu – jest spotkanie z jego twórczością przygotowane przez Bogusława Słupczyńskiego pt. „Nie spiesz się, magnolio”.

Imprezę organizuje jak zawsze Solidarność Polsko-Czesko-Słowacka, której partnerem po drugiej stronie Olzy jest stowarzy-



Mirosław Zbrojewicz jako Król Lear.

skimi napisami). W „Królu Learze” reżyserka Anna Agustynowicz rolę tytułową powierzyła znanemu z wielu polskich filmów Mirosławowi Zbrojewiczowi. Miłośnicy twórczości Jaroslava Rudiša z pewnością nie przegapią cieszyńskiej prezentacji „Alej Narodowej” (wyk. Dariusz Maj – Teatr Polski w Podziemiu, OKIS Wrocław). Na rynku cieszyńskim: Teatr Ósmego Dnia i jego „Arka”. Do tego widowiska dla dzieci i koncerty – Mariusz Szczygieł(!) i Wojciech Myrczek.

Specjalną niespodzianką jubileuszową dla Jerzego Kornholda – przed laty wraz z Kubą Mátlem pomysłodawcy festiwa-

szanie Člověk na hranici. Szczegóły programu i zakup biletów za pośrednictwem strony borderfestival.eu.

Osoby wybierające się na spektakl do Czeskiego Cieszyńska muszą pamiętać, że tam obowiązują widzów maseczki FFP-2 (zwane po czesku... respirator!), inaczej niż w Polsce, gdzie wystarczą „zwykłe” maseczki (które Czesi nazywają: roušky).

Bilety w jubileuszowej, symbolicznie niskiej cenie 30 złotych (i tańsze). Sporo wydarzeń bezpłatnych!

Z obu stron Olzy słysząc „tęsknię za tobą, teatrze”.
jl

Reklama

Jadłodzielnia NIE MARNUJEMY DZIELIMY SIĘ!

Lodówka znajduje się przy:

LO Im. S. Żeromskiego os. Wojska Polskiego os. Złote Łany os. Karpackie Lipnik Straconka	ul. Grota-Róweckiego ul. Stawowa 29 przechód ul. Podgórze z tyłu LO Im. Asnyka ul. Matysiańska 3 obok apteki i klubu Karpatka ul. Lipnicka 133 w bramie ul. Górnicka 133 przy ośrodku zdrowia
---	--

WIECEJ INFORMACJI NA:
www.foodsharing.pl
www.facebook.com/jadlodzielniabb

Reklama

#WSPIERAM GASTRO

**POCZUJ SIĘ BOSCO
W DOMU!**

ZAMÓW Z DOWOZEM
LUB ODBIERZ W LOKALU

BOSCO

RESTAURACJA

f OBSERWUJ NAS

WWW.RESTAURACJA-BOSCO.PL

512 174 686

BIELSKO-BIALA
UL. GEN. MACZKA 41

● Misja Ibrahima z Tromsø (2)

W poprzednim odcinku zostawiliśmy podróżującą na południe karawanę na wzgórzu, z którego rozciągała się panorama miasta, prawdopodobnego celu ich podróży. Wędrowcy z Tromsø odetchnęli z ulgą. A darrowscy wielbłądnicy, którzy gór w życiu nie widzieli, nie mogli się powstrzymać od przeciągłego „Ahaa”. Wielbłądom było wszystko jedno. Po chwili ruszyły w dół, w stronę zabudowań.

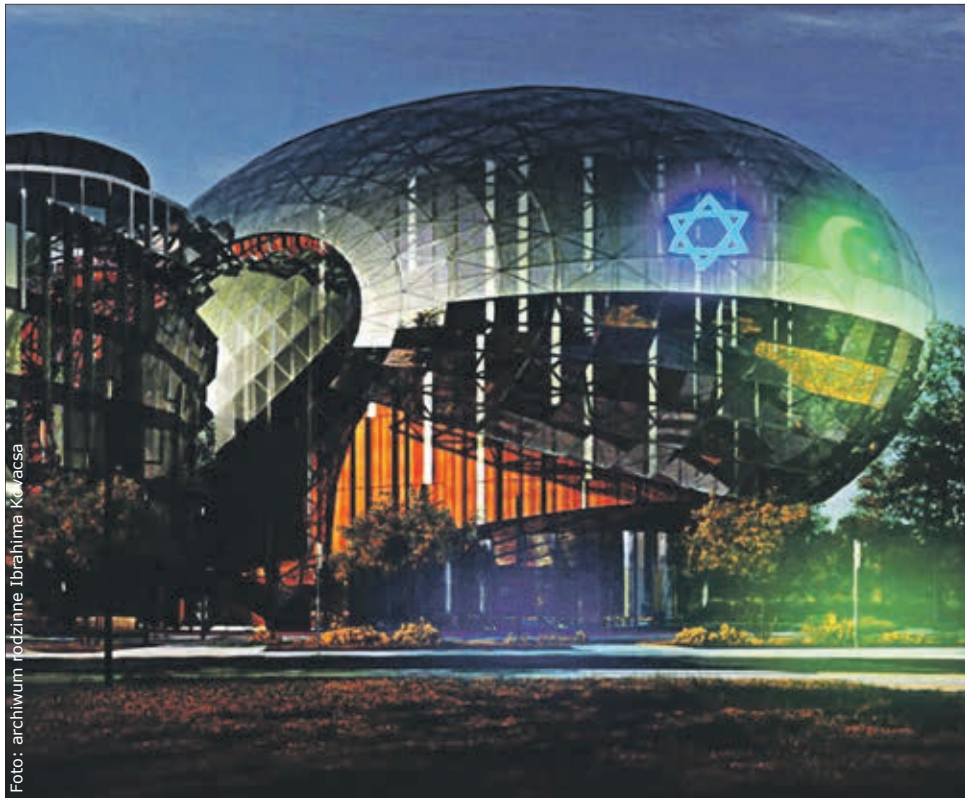
Byli już przyzwyczajeni do ciszy, panującej w opuszczonych miastach, które mijali wielokrotnie na szlaku. Nie dziwił ich też widok zniszczonych przez trąby powietrzne resztek

Najpierw miał odnaleźć gmach dawnej biblioteki. Było niedaleko. Architektura z przełomu lat 60. i 70. dwudziestego wieku. Niestety, choć z zewnątrz wyglądał nieźle, w środku

byszków z południa, była salę koncertową trzeba było zamienić w uniwersalną świątynię. Jego rodzice brali tam ślub. Miał przy sobie zdjęcie budynku z tamtego czasu – dziś

Stały tam (o ile można tak powiedzieć o ruinach, zniszczonych przez tornado) wielorodzinne budynki, mniej więcej z tych czasów, co biblioteka, tak zwane bloki. Dzięki uszkodzonej tabliczce odszukał właściwą ulicę. „Podgórze chrze...” – próbował odczytać polski napis. Nad ulicą górowała świątynia w kształcie piramidy, z krzyżem na szczycie. Wszystko pasuje! Za zakrętem zobaczył resztki bloku, do którego zmierzzał. Tu spędził pierwsze lata życia! Ostrożnie stąpając po gruzowisku, dotarł do piwnicy, która, o dziwo, ocalała. Przyświecając latarką, odszukał prastare, zbite z drewnianych listew ażurowe drzwi z wysmarowaną smołą cyfrą 5. Były zamknięte na kłódkę, ale wystarczyło pchnąć, by zmuszałe drewno puściło. Na metalowych regałach zobaczył jakieś zapomniane szklane stoiki i wielkie tekturowe pudło. Otworzył. Książki! Z wierzchu kilka o tytułach, które mu nic nie mówiły. Aż wreszcie dotarł do czterech opasłych tomów oprawnych w brązowe płótno. Z wierzchu tłoczone litery, wypełnione niegdyś złotą farbą: „Bielsko-Biała. Monografia miasta”. Jedyny komplet. – A mogli wydać wersję cyfrową – pomyślał.

Janusz Legoń



Świątynia uniwersalna.

blaszanych hal na przedmieściach, gdzie niegdyś mieściły się wielkie sklepy czy magazyny. Jednak im bliżej centrum, z tym większą ciekawością przyglądali się sędziwym kamienicom, które z powybijanymi szybami i zerwanymi dachami, mężnie trwały wbrew przeciwnościom losu. Zatrzymali się na kwadratowym placu u stóp zamku. Ta naprawdę zamek reprezentowała tylko wieża, podobna do figury szachowej, tyle że o przekroju kwadratowym, a nie okrągłym. Resztą zniszczono niemal w całości w czasie wojny wodnej. – Trzydzieści lat temu. Ostatnie wydarzenie w historii tego miasta. Nie licząc naszej wizyty – pomyślał Ibrahim i ogłosił: – Jesteśmy u celu! Za trzy dni ruszamy w drogę powrotną.

Pozostali uczestnicy wyprawy Ibrahima mieli wolne, kiedy on przystąpił do wykonania właściwego zdania. Towarzystwo zrzeszające byłych mieszkańców tego miasta, działające w Tromsø, wybrało właśnie jego do wykonania misji. Znał nie tylko węgierski i arabski z domu, ale też posługiwał się nieźle językiem polskim, którego podczas dziesięciu lat pobytu u stóp tych tysiąch gór nauczyli się nieźle jego rodzice. Rodowici mieszkańcy byli już zbyt starzy, aby podjąć się tej ryzykownej wyprawy. A znajomość polszczyzny była konieczna, zwłaszcza umiejętność czytania...

– czarna dziura. Kolejny ślad wojny wodnej. – Nic tu nie znajdę. Czas na punkt drugi – pomyślał, przypominając sobie instrukcję od Towarzystwa uzupełnioną przez sędziwą mamę. Wobozie zjadł posiłek i udał się na wschód. Przekroczył ocalały most nad dawną rzeką. Między potężnymi umocnieniami brzegowym widać było tylko kilka kałuż. Idąc wzdłuż umocnień dotarł do zrujnowanego ratusza. – Gdzie to miało być? A, drugie piętro. Pradawny budynek powitał go miłym chłodem. Wbiegł po schodach, przejrzał kilka biur. Wszędzie wały się jeszcze jakieś papiery, pomieszczone z ptasimi odchodami. Wreszcie znalazł drzwi, gdzie wśród tabliczek w różnych językach widniał napis „Wydział Ku...”. To tutaj! W głębi małego korytarza znalazł biurko, gdzie niegdyś pracowała mama. Powiedziała, żeby zajrzał do szafy. Niestety. Przetrasnął jeszcze szuflady w sąsiednich pomieszczeniach, ale bez rezultatu. Nie było dobrze. Miał jeszcze jeden adres, ale na peryferiach, wrócić więc do obozu.

Nazajutrz rano poszedł w stronę wzniesienia na południowy wschód od ścisłego centrum. Po drodze odnalazł gmach z pierwszej połowy wieku XXI, który miał być prywatną salą koncertową, a krótko po otwarciu został oddany w użytkowanie miastu. Kiedy stało się domem przy-

dawny kształt błyszczącej bulwy przypominał tylko metalowy szkielec bez szyb. To był jednak tylko sentymentalny przystanek. Po kilkunastu minutach dotarł na miejsce.

● Zły ze Złotą Maską

Aż pięć Złotych Masek – nagród teatralnych województwa śląskiego – odebrali przedstawiciele bielskich teatrów podczas gali w Teatrze Śląskim w Katowicach. „Zły” w reżyserii Piotra Ratajczaka nie tylko został uznany za najlepszy spektakl roku, ale zdobył jeszcze nagrody w trzech innych kategoriach. Piąta nagroda trafiła do Teatru Lalek Banialuka za spektakl „Augustus”.

To już 53. edycja Złotych Masek. Specjalna komisja, po obejrzeniu 58 spektakli przygotowanych przez teatry z całego wojewódz-

Bergerac”, zaś 4 do „Banialuki” za spektakle „Augustus”, „Amelka, Bóbr i Król na dachu” i „Księżniczka na ziarnku grochu”.

było dla bielskich teatrów równie owocne, jak wcześniejsze nominacje. Spośród 11 nagród do Bielska-Białej trafiło aż 5, w tym



Piotr Ratajczak i Witold Mazurkiewicz

twa śląskiego, przyznała 33 nominacje w 11 kategoriach. Aż 11 z nich trafiło do teatrów z Bielska-Białej – 7 do Teatru Polskiego za spektakle „Zły” i „Cyran de

O tym do kogo ostatecznie trafiły nagrody przekonaliśmy się podczas gali zorganizowanej 13 września w Teatrze Śląskim w Katowicach. Rozdanie nagród

ta najważniejsza – za spektakl roku. Został nim „Zły” w reżyserii Piotra Ratajczaka. Spektakl otrzymał także nagrody w 3 innych kategoriach: za reżyserię

(Piotr Ratajczak), scenografię i reżyserię światła (Marcin Chlanda) oraz rolę drugoplanową (Adam Myrczek za rolę Merynosy, Kudłatego i Przechodnia). – Bardzo się cieszymy, że to właśnie ten spektakl zdobył nagrody. Los mu sprzyjał od początku – choć był realizowany w trudnym, covidowym czasie, zdążyliśmy zrobić premierę i pokazać go komisji Złotych Masek – mówi Irena Światalska z bielskiego Teatru Polskiego. – Szczęście się skończyło kiedy straciłszy Kasia Czapkę... trzeba było odwołać wrześniowe i październikowe spektakle, ale liczymy, że w listopadzie uda się Złego pokazać – dodaje Światalska.

Złotą Maskę zdobył także drugi bielski teatr, Banialuka. Nagroda w kategorii aktorstwo – rola w teatrach lalkowych trafiła do Lucyny Synpiewskiej za rolę Matki w „Augustusie” wg Hermanna Hessego w reżyserii Janka Popławskiego.

red



Grzegorz Wnętrzak

**Z prawego
brzegu Białki**

Bielska tolerancja

Ostatnio w naszym mieście pewne środowiska zorganizowały marsz, który określany był mianem tolerancyjnego. Czytając opinie jego zwolenników zamieszczane na forach internetowych zauważyłem, że często odwoływali się oni do tolerancyjnych tradycji Bielska, które rzekomo przez wieki słynęło z powszechnej akceptacji wszystkich i wszystkiego. Był czas, że europejskim miastem, rządzone przez światłych obywateli, w domyśle Niepolaków, a stolicą dlań był postępowy Wiedeń (czemu nie Berlin, w końcu był też stolicą dla Bielska w latach 1939-1945), a nie zaściankowa Warszawa.

Jak to jednak było z tą tolerancją? Otóż owi światli obywatele rządzący miastem tolerowali innych o tyle, o ile byli im potrzebni do pracy w ich fabrykach. Gdy chcieli demonstrować swą polskość byli traktowani brutalnie przez policję, ale i zwykłych mieszkańców. W 1902 roku, gdy otwierano Dom Polski, w jego stronę leciały kamienie. W 1914 z kolei, gdy Polacy chcieli przejść z pochodem przez miasta z okazji 10-lecia oddziału bielskiego Sokola, to miłujący tolerancję współobywatele powitali ich kamieniami już na dworcu kolejowym, a następnie tocząc jak najbardziej fizyczną walkę uniemożliwili Polakom dotarcie na obchody. Gdy powstawał bielski teatr miejscowi ówcześni tolerancjoniści ogłosili, że nigdy z jego desek nie padnie żadne polskie słowo. Polacy byli tymi, którzy burzyli Burgfrieden, czyli pokój w mieście i śląski porządek, utożsamiany z tylko jedną narodowością.

Czy to są wzorce dla piewców tolerancji? Obserwując ewolucję znaczenia tego ostatniego słowa, oraz praktykę ich działań twierdząc, że chyba tak.

Pamiętajmy: pierwsze wyp.... usłyszeli w Bielsku Polacy przed ponad 100 laty.

Meczowe koszulki na miarę ekstraklasy

Sport jest doskonałą formą promocji miasta i regionu. Nic więc dziwnego, że na koszulkach bielskich klubów pojawia się zawsze logo Bielska-Białej. W tym roku nie jest to jednak jedyny element strojów, którym kluby pokazują swoje przywiązanie do Bielska-Białej i regionu. Na koszulkach TS Podbeskidzie pojawił się góralski dziewięścił, a na strojach koszykarzy Basket Hill elementy gór i... architektury naszego miasta.

Koszulki meczowe Podbeskidzia już w zeszłym roku nawiązywały do regionu i tradycyjnej nazwy zespołu, który w całym kraju znany jest jako „Górale”.



Na strojach pojawił się bowiem motyw parzenicy góralskiej. Wśród specjalistów od sportowego marketingu pomysł zyskał olbrzymie uznanie, a koszulka uznawana była za jedną z najciekawszych wśród polskich klubów. W bieżącym sezonie na koszulkach znalazł się... dziewięścił. To nie tylko ciekawe graficzne nawiązanie do rośliny znanej z gór, ale tak-

że... swego rodzaju zaklęcie, które ma pomóc wykrzesać piłkarzom dodatkową siłę. Dziewięścił jest bowiem rośliną otaczaną przez górali wielką czcią. Wysuszone

kwiaty tej rośliny zdobiły ściany domów oraz tradycyjne... góralskie stroje. Według dawnych, góralskich wierzeń dziewięścił to także roślina, która ma w sobie dziewięć mocy 9 razy silniejszych niż inne zioła. Regularnie stosowany gwarantuje zdrowie, moc, wigor i jasny umysł. Właśnie takie cechy mają charakteryzować Górali w tegorocznych rozgrywkach.

Oprócz dziewięściła, rozplatającego swe liście spod klubowego herbu, wzdłuż boku koszulki znalazło się graficzne odwzorowanie kształtów granic administracyjnych powiatów: bielskiego, żywieckiego, cieszyńskiego i miasta Bielska-Białej – czym nawiązano do hasła: Podbeskidzie klubem całego regionu.

Ciekawe koszulki zaprezentowali także drugoligowi koszykarze Basket Hills. Na strojach zawodników znalazły się motywy gór oraz... elementy architektury naszego miasta. Na tle gór rozpoznać można zamek Sułkowskich, katedrę, ratusz i inne bielskie obiekty. Koszulki zaprezentowane zostały w bardzo ciekawym klipie wideo nagrany na ulicach Bielska-Białej. Choć koszykówka nie jest w naszym mieście najpopularniejszą dyscypliną, w ciągu kilku dni film obejrzało ponad 7,5 tys. osób. Oby nowe stroje przyniosły bielskim koszykarzom szczęście w rozpoczętych właśnie rozgrywkach ligowych.

Świetny Rekord, kiepski BKS

Bielska piłka nożna to nie tylko TS Podbeskidzie. W ligach regionalnych grają: Rekord oraz jego rezerwy, Podbeskidzie II, BKS Stal i Zapora Wapienica. Sprawdziliśmy jak zespoły te rozpoczęły sezon 2021/2022.

Rekord w 10 spotkaniach III ligi nie zaznał goryczy porażki. Zespół z Cygańskiego Lasu siedmiokrotnie zwyciężał (m.in. z Zagłębiem II Lubin 2:1, MKS Kluczbork 3:1, Śląsk Wrocław 3:0 i Odrą Wodzisław 2:0) i zanotował 3 remisy

Poziom niżej, w IV lidze, nasze miasto reprezentują rezerwy Podbeskidzia. Oparty o młodych wychowanków pierwszoligowca zespół w 8 meczach zdobył 9 punktów (2 zwycięstwa - z Piastem II Gliwice 3:2 i Czarnymi-Góraliem Żywiec

strzelił w tym sezonie już 23 gole tracąc zaledwie 2.

Zdecydowanie gorzej wiedzie się BKS-owi, który przez sezonem zapowiadał walkę o zwycięstwo w lidze. Awans na koniec sezonu miał być okraszeniem jubileuszu 100-lecia klubu, który BKS Stal będzie obchodził w roku 2022. Niestety, podopieczni Juraja Dancika w 7 spotkaniach zanotowali tylko jedno zwycięstwo (5:3 w wyjazdowym spotkaniu z Piastem Nowy Bieruń). W pozostałych spotkaniach BKS musiał uznać wyższość rywali. Z dorobkiem 3 punktów bielszczanie zajmują obecnie 14. miejsce. Słabiej wystartowały tylko zespoły LKS Bestwinka i pokonany przez bielski klub Piast Nowy Bieruń. Co martwi, w 7 spotkaniach BKS stracił aż 18 bramek.

Ostatni bielski zespół – Zapora Wapienica – rywalizuje na poziomie A klasy. W 7 spotkaniach tych rozgrywek zespół z Wapienicy zanotował 2 zwycięstwa (2:0 z Sołą Kobiernice i 1:0 z Pionierem Piszczowice), 2 remisy i 3 porażki i z dorobkiem 8 punktów zajmuje 7 miejsce w tabeli.

pil



(m.in. 0:0 z Polonią Bytom). 24 zdobyte punkty dają podopiecznym Dariusza Mrózka 2. miejsce, tuż za LKS Goczałkowice, w szeregach którego gra Łukasz Piszczek. Najlepszym strzelcem zespołu jest jak dotychczas 18-latek Jan Ciucka, który zdobył już 7 bramek. Po 3 gole mają na swoim koncie doświadczony Tomasz Nowak, znany z występów w ekstraklasie, m.in. w barwach Podbeskidzia oraz 22-latek Mateusz Ma-

3:1, 3 remisy i 3 porażki). Daje to obecnie 11 miejsce w tabeli.

W lidze okręgowej występują obecnie dwa zespoły ze stolicy Podbeskidzia: drugi zespół Rekordu i BKS Stal. Ci pierwsi, podobnie jak ich koledzy z III ligi, nie przegrali jeszcze żadnego spotkania. Po ośmiu kolejkach, z dorobkiem 7 zwycięstw i 1 remisem, prowadzą w tabeli. Na uwagę zasługuje dorobek bramkowy piłkarzy z Cygańskiego Lasu. Rekord II

„Czechowice Cup” – 85. rocznica kajakarstwa w Czechowicach-Dziedzicach

Zawody „Czechowice Cup”, przeprowadzone 4 i 5 września z licznym udziałem młodych adeptów kajakarstwa, były wyjątkową okazją do świętowania 85. rocznicy kajakarstwa w Czechowicach-Dziedzicach. To główny, ale nie jedyny powód. Impreza na popularnym „Kopalnioku”, dofinansowana ze środków Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu, przyczyniła się m.in. do popularyzacji kajakarstwa i sportów wodnych w Polsce, promocji walorów turystycznych regionu i miasta, propagowania zdrowego trybu życia oraz zapewnienia atrakcyjnej rywalizacji z zachowaniem zasad współzawodnictwa w duchu fair play.



MKS
Czechowice
-Dziedzice



MSSP
Fundacja Marka Sokółowskiego
Sokoly Podbeskidzia



Ministerstwo
Kultury
Dziedzictwa
Narodowego
i Sportu.



BETX ZAKŁADY
SPORTOWE

**7777 PLN
NA START**

SPRAWDŹ



@BETXPL



@BETXPOLSKA



@BETX_POLSKA



BetX Polska Sp. z o.o. ma zezwolenie Ministra Finansów na urządzenie legalnych zakładów wzajemnych. Udział w nielegalnych zakładach jest zakazany i podlega karze. Hazard wiąże się z ryzykiem strat finansowych i potencjalnym zagrożeniem dla zdrowia.

● Młodzież szumiąca jak osika na wietrze, czyli bajeczka lekko nieletnia

Wiem, że powinnam zacząć jakoś tak wzniośle, historycznie i na piedestale. Być może właśnie od hetmana i kanclerza Jana Zamojskiego, założyciela trzeciej wyższej uczelni w granicach Rzeczypospolitej, czyli Akademii Zamojskiej. To w jej akcie fundacyjnym znalazły się cytowane po wielokroć: *Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie...* Wzniosłe mamy już za sobą, teraz bardziej przyziemnie: *to oni będą płacić nam emerytury*. Trochę mnie, przyznam niepokoi.

Media... Tak tak, ja dziennikarka to przyznaję, media karmią nas wiadomościami z cyklu: *źle się dzieje...* Nie jest to niczym nowym, wiem dlaczego, mam to w głowie poukładane, a jednak sama się na to łapię. I zanim przepuszczę potencjalnie złe informacje szare komórki, emocje buzuja i ponoszą mnie, czasami za bardzo.

W niedzielę odbył się, chyba pierwszy w Bielsku-Białej jak wynika z mojej wiedzy, Marsz Równości. Kilkaset osób postanowiło w ten sposób, zgodnie z prawem, zmanifestować swoje poglądy w kwestiach „tęczowych”. W tym samym czasie inna grupa, jakieś 40 osób, postanowiła – również legalnie – wyrazić podczas publicznego zgromadzenia, zupełnie inne poglądy. I to jest OK. Nie jest natomiast OK, gdy uczestników Marszu Równości ktoś obrzuca petardami i jajami. Jest za to bardzo OK, że policja namierza napastników w miarę szybko. I co się okazuje, że w ten sposób „zabawia” się gówniarzeria, at 15 i 18.

To i tak już prawie dorośli w porównaniu z dziećmi,

kami, które zdewastowały cmentarz żydowski w Bielsku Białej. Pewnie pamiętacie, bo to całkiem świeża sprawa, z czerwca bieżącej

dlatego jestem tak wielkim zwolennikiem docierania do prawy. Szczerze mówiąc, to był jeden z powodów, dla którego zdecydowałam się

w okolicy grupa fanatycznych antysemitów. Nagrobki rozwalali nocą chłopięta, lat 12 i 13. Czyli która to klasa? Szósta i siódma? Tak



Foto: pixabay.com

go roku bodajże. Najpierw gruchnęła wieść o dewastacji, 67 (sic!) nagrobków przewrócono, rozbito/potłuczono. Skalę zniszczeń na żywo poznali jedynie zarządzający cmentarzem, mnie wystarczyły zdjęcia. Zanim wykryto sprawców, w głowie już poukładałam sobie różne scenariusze... Nieprawdziwe jak się okazało,

zostać dziennikarką. Ups, w dzisiejszej rzeczywistości brzmi to lekko ironicznie.

Wracając jednak do głównego wątku, co się okazało ledwie kilka dni później, bo w tym przypadku policja zagęściła ruchy i szybko dotarła do sprawców. Że to nie żadne faszystujące bojówki, ani też grasujące

mi wychodzi z wyliczeń. Czyli co? Trzech gówniarzy, zamiast wieczorem grzecznie zmówić paciorki i do łóżeczka, wybrało się na niszczycielską wyprawę na cmentarz żydowski. Kto im pozwolił szwendać się nocą po mieście? Gdzie byli rodzice? I w jaki sposób w ich małych rozumkach narodził się taki właśnie pomysł?

Dieciakom można opowiadać niestworzone historie, ale gdy przyjdzie co do czego, i tak ucza się... po pierwsze, biorąc przykład, a po wtóre – od tych, których lubią, uważają za autorytet, którzy im imponują. Co w takim razie zachowanie tych trzech młodych gamoni mówi o ich rodzicach/szkole/otoczeniu? Czy może ja wyciągam zbyt daleko idące wnioski? Może naćpali się i poszli w miasto, jak trochę starsi od nich, nasączeni wodą gieroje od wyłamanych lusterek samochodowych, rozbitych szyb przystankowych czy koszy na śmieci w witrynach sklepów.

O rany! Rozpisałam się o tych raptem dwóch przypadkach negatywnego zachowania młodych ludzi. Spieszę więc położyć coś na drugiej szali, bo niewątpliwie jest co kłaść. Mam w domu nastolatkę, która ciężko fizycznie pracuje, by realizować swoją końską pasję. Znam jej koleżanki, kolegów. To mądre dzieciaki. Czują, że powinny się buntować, poznawać dozwolone i zakazane, bo jak nie teraz, to kiedy? Robią małe kroczki ku doro-

ści. Dwa do przodu, odwazne jakby skakali z krąwędzi klifu. Potem jeden cichutki do tyłu, w ramiona mamy/taty/babci/cioci, bo tam swojsko, bezpiecznie, spokojnie. Łapią równowagę emocjonalną i znowu do przodu, wyrwają się do skoku na głęboką wodę. I tak dzień po dniu.

Jeżdżąc na spotkania w szkołach rozmawiam z nimi. Czasami bywa to trudna rozmowa. Nie zawsze rozumiem i podzielam ich zdanie. Wtedy mówię sobie; przypomnij, jakie głupoty wyczyniałaś jako nastolatka. Bo wyczyniałaś! Gdyby moje dziecko... pewnie włos by mi siwił naprzemiennie z jeżeniem się na głowie. Ale patrzcie! Ogarnęłam się, dorosłam i wyrosłam na człowieka.

Młodzież musi się wyszumieć, tak było, jest i pewnie będzie, chyba że wirtualna rzeczywistość pożre nas w całość, przetrawi i wypluje mięciutkich i niesprawczych jak ludziki z plasteliny. W innym przypadku młodzi ludzie w różnym wieku będą szumieć na różne sposoby. Wolałabym, żeby szumieli użytecznie, kreatywnie, z pożytkiem dla siebie i innych niż głupio, destrukcyjnie, demoralizując czy szkodząc innym. No ale co ja tam wiem? Stara już jestem, rozsądna, doświadczona... No to szalejcie, robaczki!

Jolanta Reisch-Klose
www.jolantareisch.pl

Kiedyś osobno – dziś razem

● Szpitale Bielska i Białej

Z okazji roku jubileuszu 70-lecia połączenia Bielska i Białej przygotowaliśmy dla naszych czytelników cykl przybliżający architekturę oraz historię połączonych miast. W każdym tegorocznym numerze przedstawiamy na łamach Kuriera.BB podobne obiekty znajdujące się w dwóch kiedyś odrębnych miastach: Bielsku i Białej. W bieżącym odcinku przybliżamy historię szpitali obu miast.

Szpital w Białej

Szpital Miejski w Białej powstał w roku 1846 i znajdował się przy dzisiejszej ulicy Dmowskiego, w miejscu gdzie obecnie znajduje

na istniała w Białej do 1951 roku, a więc do połączenia z Bielskiem. Sam szpital miejski po kilkunastu latach funkcjonowania, w 1861 roku,

obiekt przy ulicy Wyzwolenia, w którym szpital funkcjonuje do dziś. Obecnie jest to Beskidzkie Centrum Onkologii - Szpital Miejski im. Jana Pawła II.

dawnego folwarku, a budowę zajmowała się firma budowlana Emanuela Rosta. Co ciekawe, szpital znajdował się nie na terenie Białej, a Lipnika - tuż za granicą miasta. Ta biegła bowiem wzdłuż dzisiejszej ulicy Wyzwolenia.

Szpital był nowoczesny i dobrze wyposażony, a jego personel na początku składał się z... trzech lekarzy, dziewięciu sióstr zakonnych, dziewięciu pielęgniarzy i pielęgniarek oraz jednemu osó personelu administracyjnego. Szpital od po-



Szpital przy ul. Wyspiańskiego.

Szpital w Bielsku

Projekty dotyczące powstania szpitala przy dzisiejszej ulicy Wyspiańskiego datowane są na rok 1856, jednak pierwsze obiekty kompleksu wybudowano dopiero w latach 1891-93 dzięki staraniom burmistrza Bielska Henryka Hoffmanna. W 1900 roku przy kompleksie wybudowano portiernię, rok później pawilon IV (zakaźny), a w roku 1912 pawilon III (chirurgiczny). W kompleksie, poza obiektami stricte medycznymi oraz administracyjnymi, znajdowały się... kuchnia, tucznia świń oraz szklarnie. Do 1918 roku szpital nosił imię Cesarza Franciszka Józefa.

To właśnie w tym szpitalu pracował dr Edmund Wojtyła, brat papieża Jana Pawła II. Wojtyła pracę w bielskiej placówce rozpoczął w kwiet-

niu 1931 roku. Pracując na oddziale zakaźnym zaraził się od pacjentki szkarlatyną i zmarł 4 grudnia 1932 roku. Warto podkreślić, że w ówczesnym czasie na oddziale zakaźnym pracować mogli tylko lekarze kawalerowie, co miało chronić przed zakażeniem rodzin lekarskich.

Szpital wojskowy

Zarówno w czasie I jak i II wojny światowej w wielu miejscach powstawały szpitale tymczasowe. Podobnie było w Bielsku, gdzie na szpital wojskowy w latach 1914-1915 przekształcona została Bielska Szkoła Przemysłowa przy dzisiejszej ul. Sixta. Po raz drugi obiekt zamieniono na szpital wojskowy, tym razem radziecki, początkiem roku 1945.

Jarosław Zięba



W tym miejscu znajdował się w latach 1846-1910 szpital w Białej.

się przystanek autobusowy i parking. Co ciekawe, lecznica powstała przy ulicy... Szpitalnej. Nazwa nie wzięła się jednak od opisywanego szpitala miejskiego, a od placówki wojskowej, która powstała przy tej ulicy już w 1774 roku. Ulica Szpital-

przekształcony został w powiatowy. Budynek nie był jednak wystarczająco duży, z czasem nie spełniał także wymogów sanitarnych, dlatego postanowiono, że w mieście powstanie nowy szpital. Tak – w latach 1908-1909 – powstał



Szpital przy ul. Wyzwolenia.

Budynek przy dzisiejszej ulicy Dmowskiego, po likwidacji szpitala, przekształcono w kamienicę urzędniczą. Obiekt został wyburzony w latach siedemdziesiątych XX wieku.

Nowy Szpital przy ul. Wyzwolenia powstał na terenie

czątku, a więc jeszcze przed rokiem 1918, był jednostką całkowicie polską. Wszystkie tablice informacyjne na terenie szpitala były w języku polskim, po polsku prowadzona była także dokumentacja i korespondencja, poza medyczną (tutaj obowiązywał język łaćniński).